Opłata pocztowa uiszczona gotówką
Cena 10 gr.

# FALANGA

PISMO NARODOWO-RADYKALNE

Nr. 7 (87). Warszawa, 22 lutego 1938 roku Rok III

BOLESŁAW PIASECKI

# Walka na dwóch frontach

BEZPOŚREDNI PRZECIWNIK.

Rzucona i urzeczywistniana przez nas idea dokonania przełomu narodowego w Polsce zmobilizowała wrogie siły do najbardziej wytężonej akcji.

Zrozumiałym i prostym jest tutaj działanie masonerii, żydów, komunistów, obcych agentur ze wszystkimi przybudówkami. Jest to przeciwnik, który współistnieć z ideą narodowo-radykalną nie może, przeciwnik, do którego stosunek nasz wyczerpuje się całkowicie i jedynie w bezwzględnej woli zniszczenia.

Jest jednak rzeczą najprostszego doświadczenia przekonanie, iż fołksfront i obce agentury są tylko wycinkiem źródła siły walki z ideą narodowo - radykalną. Tkwiąca u podstaw naszych prac, myśl podziału ideowo - politycznego w Polsce na Obóz Przełomu Narodowego i fołksfront, wola zastąpienia tym podziałem bezideowych formalno-historycznych przegród partyjnych muszą być traktowane jako cel, który dopiero będzie działaniem osiągnięty, a nie jako ocena sytuacji już istniejącej.

Stan obecny nakazuje natomiast prowadzenie walki z podwójnym założeniem: niszczenia fołksfrontu i tworzenie Obozu Przełomu Narodowego. Na froncie pierwszym przeciwnikiem jest wróg bezpośredni, na froncie drugim przeciwnikiem są historyczne wady charakteru narodowego.

TAKTYKA FAŁKSFRONTU.

Ocen a fołksfrontu i agentur obcych jako przeciwknika jest zagadnieniem, nie wymagającym już szerszych rozważań. Istotnym jest tylko zwrócenie uwagi na stały czynnnik taktyki fołksfrontu w Polsce. Pozycję nieprzyjacielską można zdobyć w dwojaki sposób: bądź atakując wręcz, bądź rozkładając psychikę ludzi, pozycji broniących. Fołksfront, dążąc do zawładnięcia Polską, stosuje konsekwentnie taktykę rozkładu, unikając starannie bezpośredniego ataku. Rozkładanie wszelkich autorytetów ideowo-moralnych i ludzkich jest codzienną działalnością przeciwnika. Kierownicy fołksfrontu wygrywają tu historyczną, oportunistyczną apatię charakteru polskiego, unikają zaś silniejszych wstrząsów, któreby sprowadzić mogły drogą reakcji uruchomienie zdrowych instynktów duszy narodu. Dlatego też przeciętny polski oportunista, niezdolny do łączenia poszczególnych objawów rozkładania siły Polski, w planowo kierowaną, całość, czuje się rozgrzeszonych w walce z fołksfrontem jest spotykając się z bezpośrednim jego uderzeniem. Dlatego też koniecznym zadaniem sił narodowo - radykalnych w walce z fołksfrontem jest nietylko niszczyć działanie przeciwnika, ale także fakt jego działalności ujawniać i udawadniać.

DRUGI FRONT WALKI.

Niedostatecznie natomiast jest pogłębiona dotychczas ocena sytuacji na drugim froncie walki idei narodowo - radykalnej, walki o powstanie wielkiego Obozu Przełomu Narodowego.

Przeciwnikiem są tu historyczne wady charakteru narodowego. Walka idei narodowo - radykalnej z tymi wadami przy tworzeniu Obozu Przełomu Narodowego sprowadza się do walki o typ człowieka, który przyszłość Polski będzie budował i do walki o typ człowieka, który przyszłość Polski stworzą.

Najbardziej oczywistymi kandydatami na członków Obozu Przełomu Narodowego są Polacy, niezwiązani organizacyjnie z fołksfrontem. Polacy ci są bądź zupełnie bierni politycznie, bądź zgrupowani w nieprzenikniętej dotąd penetracją fołksfrontu części historycznych formacyj ideowych narodowo - demokratycznych, ludowych, niepodległościowych. Ci Polacy — kandydaci na członków Obozu Przełomu Narodowego, prowadzą, jak twierdzą, czy to w tych formacjach, czy to indywidualnie walkę o narodowy charakter przyszłej Polski. Walka ta, zdawaćby się mogło, powinna już dawno zjednoczyć ich w działaniu z siłami narodowo - radykalnymi. Niestety jednak jest to tylko walka na niby.

POLSKI OPORTUNIZM.

Historyczną wadą narodowego charakteru polskiego jest zdolność do łączenia opozycyjności z oportunizmem. Historia Polski wykazuje, że większość narodowego społeczeństwa polskiego prawie zawsze znajdowała się w opozycji do aktualnie panujących stosunków. Niezmiernie jednak charakterystycznym jest zjawisko, że polscy narodowi opozycjoniści rodzili się, długo i normalnie żyli i umierali w stanie opozycji. Kluczem do zrozumienia tego zjawiska jest fakt, że byli oni jednocześnie oportunistami. Wady charakteru narodowego czynią, że Polak opozycjonista przeciwstawia się systemowi w nieobowiązującej dziedzinie słów i odruchów, w praktycznej zaś działalności życiowej znakomicie się przystosowuje do nienarodowego charakteru ustroju, w którym żyje. Jest to zasadnicze zakłamanie, gdyż jednostka, która naprawdę przeciwstawia się wadom ustroju społeczeństwa, w którym żyje musi albo te wady zniszczyć, albo zginąć sama.

Ogromna większość zorganizowanych kandydatów na członków Obozu Przełomu Narodowego znajduje się dziś w historycznych formacjach politycznych, tkwiących w opozycji, jest ona zniekształcona historycznymi wadami narodowego charakteru. Poodgradzały się te historyczne formacje polityczne od aktualnej rzeczywistości rowami przeszłościowych nieporozumień, poniszczyły wszelkie mosty współdziałania i głoszą, że czekają na moment. Dlaczego czekają na moment? Bo czekanie właśnie daje możliwość oportunistycznego przystosowania się do obecnej rzeczywistości, połączonego z radosnym zadowoleniem z tego, że się nie jest przecież odpowiedzialnym za to, co się w Polsce dzieje.

WALKA Z WADAMI POLAKA.

My, ludzie idei narodowo - radykalnej, stawiający nade wszystko nowy typ Polaka, nie uznającego oportunizmu i kompromisu w walce, oburzamy naszym działaniem fołksfront. Ale jasnym być przecie musi, że równie niepokojącym zjawiskiem jest nasz ruch dla oportunistycznych opozycjonistów narodowych. Niweczymy naszym działaniem formalne podziały, które pozwalają względnie wygodnie czekać na moment. Dlatego przeciwstawiają się nam historyczne formacje polityczne, bo siłą tradycyjnych wad charakteru narodowego są do tego zmuszone. Dlatego też Obóz Przełomu Narodowego powstanie w walce z wadami charakteru jego przyszłych członków.

Idea narodowo - radykalna w walce o Obóz Przełomu Narodowego zniweczyć musi jeszcze jedną wadę charakteru narodowego. Jest nią zasadnicza niechęć, jaką odczuwa przeciętny Polak do wiązania poszczególnego swego działania z celem ostatecznym, który pracy jego przyświeca. Popularność hasła: pracujmy dobrze na swoich odcinkach a całość sama się złoży“ jest realnym dowodem krótkowzrocznego i oportunistycznego charakteru polskiego indywidualizmu. Łatwo być indywidualistą, gdy się chce opanować np. towarzystwo ogródków działkowych lub uzyskać wpływy polityczne w gminie. Trzeba wtedy poprostu przejawić trochę działalności, żaden zaś rozwój wewnętrzny jest niepotrzebny. Indywidualizm polski musi być dla nowego typu Polaka siłą twórczą, która będzie go pchała po trudnej linii pracy nad sobą. Jest to zaś możliwe tylko wtedy, gdy będzie on w stanie widzieć wartość swoich osiągnięć nie w płaszczyźnie takiego czy innego odcinka, ale w zestawieniu i powiązaniu z koniecznościami ogólno-narodowymi.

Obóz Przełomu Narodowego jest koniecznością ogólno-narodową, zrozumiałą jednak dla tych tylko, którzy chcą wiedzieć po co w ogóle działają społecznie i jaką wartość ma ich praca w zestawieniu z ogólnym i naczelnym planem działania. To zaś wymaga nowego typu Polaka, zdolnego do wiązania swej codziennej działalności z hierarchią potrzeb ogólno - narodowych. Dlatego też Obóz Przełomu Narodowego powsta-

(c. d. na str. 2)




PIERWSZY ROZKAZ MOSKWY: „Komunistyczni prowodyrzy ZNP wyplenią miłość do armii z serc polskich dzieci".

# Z DNIA

## ZWOLNIENIE ARESZTOWANYCH

**Dn. 14 b. m. o godz. 18 zwolnieni zostali z więzienia, t. zw. „Brygidek" we Lwowie aresztowani trzy miesiące temu następujący koledzy-członkowie Sekcji Młodych Stronnictwa Narodowego: KULEWSKI WŁADYSŁAW, PŁACZKIEWICZ ZYGMUNT, ELIASZCZUK MICHAŁ, WOLANOWSKI KAROL, NAJDA KASPER, JORGEN MIECZYSŁAW, GAL MARCIN, STĘŻKA KAZIMIERZ, MIELNIK STANISŁAW.**

**Są oni oskarżeni z art. 166 K. K. Obrony podjął się mec. Jan Pieracki.**

## CIEKAWE STOWARZYSZENIE

**Istnieje w Warszawie od dawna STOWARZYSZENIE ŻYDÓW — CHRZEŚCIJAN W POLSCE. Nie pisze się o nim i mało ludzi zna adres organizacyjny — ul. Sewerynów nr. 3. A więc coś bez znaczenia? Jakieś tam sobie towarzystwo wzajemnej adoracji? Przeczytajmy jednak lepiej listę członków zarządu głównego:**

Do głównego zarządu należą:

**Feuerstein-Krzemieński, prezes Najwyższej Izby Kontroli Państwa**

**Grodyński, wiceminister skarbu.**

**Floyar-Rajchman, eks-minister przemysłu i handlu.**

**Generał brygady, Bernard Stanisław Mond.**

**Dr Stanisław Kapellner-Kaplicki, prezydent miasta Krakowa.**

**Cóż się okazuje? że „elita", że rządzi w państwie, że połączyła się razem, że, wreszcie bardzo szanuje swoje... pochodzenie. To dużo mówi i zmusza do zastanowienia się, do wyciągnięcia wniosków.**

## JESZCZE KIEPURĘ

Dzień 10 lutego zaznaczył się jako wielki dzień sejmu. Jednak w powodzi rzeczy znamiennych i ciekawych na czoło wybija się wręcz kapitalny pomysł gen. Żeligowskiego o stworzeniu przy Prezydencie Mościckim rady „ludzi doświadczonych i zasłużonych". Skład osobowy owej rady wygląda według projektu w następujący sposób: **b. Prezydent Wojciechowski, J. I. Paderewski, R. Dmowski, W. Witos, W. Sławek i marszałkowa Piłsudska.**

Wobec wystąpienia gen. Żeligowskiego trudno zająć właściwe stanowisko. Wydaje się nam jednak najlepszym dodać jedno nazwisko do tej listy znakomitości: znakomitego artysty Jana Kiepury.

## „PRZYSZŁA KRYSKA NA MATYSKA"

Z polecenia władz prokuratorskich aresztowano redaktora odpowiedzialnego „Dziennika Ludowego" oraz redaktora i wydawcę „Szpilek" p. Zbigniewa Mitznera i osadzono go w więzieniu dla odbycia 3-letniej łącznej kary z wyroków sądowych za sprawy prasowe.

„Towarzysz" Mitzner jakoś bardzo długo wymigiwał się od „siedzenia", na które dobrze sobie zasłużył licznymi oszczerstwami. No, ale „przyszła kryska na matyska".

---

## SPROSTOWANIE

**W poprzednim numerze „Falangi", w artykule na str. 3 pt. „Rok Programu Narodowo - Radykalnego", wkradł się — wskutek niedopatrzenia korektora — błąd.**

**Ostatnie zdanie wspomnianego artykułu winno oczywiście brzmieć: „PROGRAM ZOSTAŁ OSTATECZNIE WYKOŃCZONY PRZEZ KOL. BOLESŁAWA PIASECKIEGO".**

# „Demokratyczna" Anglia

## kto rządzi na wyspach brytyjskich?

Podział polityczny Polski, na dwa wyraźne fronty: fołksfront i obóz narodowy wytworzył dwa ośrodki propagandy, ścierające się bezustannie na arenie życia politycznego. Elementy propagandy nacjonalistycznej, zwłaszcza tej najżywszej, najsilniej atakującej, jaką jest propaganda narodowo - radykalna — są jasne. Prawdy bezwzględne, zawierające w sobie ideę Boga, Narodu i Sprawiedliwości społecznej, stanowią jej światopoglądowy fundament. Kierunek konkretnego urzeczywistnieniatych naczelnych zasad jest wyrażenie przedstawiony w „Zasadach Programu Narodowo - Radykalnego". Teza Przełomu Narodowego wyklucza jakiekolwiek wątpliwości w dziedzinie, dotyczącej taktyki — drogi realizowania zasad programowych.

### „CHWYTY" ŻYDOKRACJI

Jednym z popularnych chwytów naszej żydokracji jest szermowanie straszakiem totalizmu, którym to mianem chrzci się każdy ustrój zorganizowanego narodu, który nie chce realizować dyrektyw Kominternu, czy masonerii. Totalizm — to przymus, to gwałt, to zabicie osobowości ludzkiej, to niewola! — krzyczą zapienione piśmidła „żydokracji". W państwach demokratycznych obywatel rządzi, obywatel jest wolny! Patrzcie na demokratyczną Francję, patrzcie na Anglię... Tam jest kultura, postęp, wolność, prawo, tam jest siła i rozwój.

### DEMOKRATYCZNA FRANCJA

Jak jest we Francji to wiemy dobrze. Słyszymy o tym dość często. **Rzucona wolność jest anarchią, w której pływają genialni , geszefciarze i macherzy. Rządzi nie naród francuski ale sprytnie zorganizowana i zgrana mafia żydowsko - masońska. Najzdolniejsi geszefciarze defraudanci i kombinatorzy robią kokosowe interesy żerując na naiwności ogłupiałego i zdemoralizowanego robotnika francuskiego pod czujną opieką — braci Wielkiego Wschodu.** Oto jest francuski raj „demokratyczny" — raj nie dla robotnika i chłopa, ale raj dla oszustów z całego świata i żydowskich bankierów. Oczywistość tego stanu rzeczy jest tak wyraźna, że nasza rodzima żydokracja nie usiłuje nawet zbyt energicznie zaprzeczać.

Ale co innego Anglia. Państwo potężne zewnętrznie i wewnętrznie — a przecież ostoja liberalizmu, demokracji kultury, przez duże K i postępu przez jeszcze większe P. Wysuwają też piśmidełka żydokracji Anglię na czoło. Anglia powiedziała to, tamto, zrobiła tak i tak, wszystko sprawnie, zawsze w obronie uciskanych, zawsze w imię kultury przez duże K i postępu przez duże P.

Warto jest przypatrzeć się bliżej tej ostoi liberalizmu i demokracji.

### TOTALISTYCZNA... ANGLIA

Wbrew wszelkim tendencyjnym oświetleniom **Anglia jest państwem jeżeli nie z form zewnętrznych to z ducha — nawskroś totalnym.** Istniejący w Anglii parlament nie wyklucza istnienia jeszcze innych czynników decydujących, **których działanie jes typowo totalne.** Zresztą sam parlament angielski składa się prawie całkowicie z przedstawicieli starej, lub nowej arystokracji angielskiej. Pewne różnice ideologiczne nie wykraczają jednak po za ramy wewnętrznej spoistości i zgrania tej elity narodu angielskiego. **Najwyższym motorem życia publicznego i prywatnego Anglika jest interes Imeprium.** On decyduje o wszystkim, on jest zasadą angielskich dżentelnmenów. Z niego wypływają dwa regulatory życia. Jeden działający raczej w sferze duchowej, drugi w sferze konkretnej, zewnętrznej. Pierwszym jest opinia — drugim — „Inteligence Service". (angielski „II-i oddział"). Kanony opinii krępują życie prywatne i publiczne o wiele silniej niż metody „totalne" whichkolwiek bądź z państw „faszystowskich". Nic nie dzieje się bez woli i wiedzy Inteligence Service.

„Totalizm" angielski nie stosuje przymusu w sposób brutalny i otwarty. **Jest to totalizm w rękawiczkach.** Stosuje się środki mniej rażące, ale za to bardziej skuteczne. Przykładów jest wiele. Wystarczy wspomnieć słynną postać gen. Gordona, obrońcy Chartumu, którego indywidualność była od początku krępowana mackami Intelligence Serwice'u. Albo tak popularnego wśród wszelkiego gatunku „demokratów" Bertranda Russell'a, który pozwolił sobie być pacyfistą w okresie, kiedy angielska racja stanu wymagała nastrojów militarnych. **Natychmiast został usunięty z katedry a żaden bank nie chciał przyjąć jego pieniędzy.** Świetnie zorganizowana akcja finansowa i towarzysza „wykańcza" o wiele szybciej niż mechaniczny przymus. Tak zresztą zawsze było w Anglii. Postać wygnanego Byrona, którego romantyczna poezja była nie po myśli angielskiej racji stanu, czy też postać więzionego Oscara Wilde'a najlepiej charakteryzują angielski „liberalizm". Nie libralizm każe prowadzić Anglii politykę antyfaszystowską i antyhitlerowską — ale racja stanu — jej interesy kolonialne i imperialne.

### ROZWIĄZANIE ZAGADKI

Czym więc należy wytłumaczyć tę skwapliwą propagandę pro-angielską żydokracji. Wytłumaczenie jest jasne. Żydowska finansiera ma w Anglii decydujący wpływ na rządy, których liberalizm polega jedynie na ochronie interesów żydowskich. Angielskie pismo **„The Patriot"** z dn. 6-go stycznia 1938 r. uchyla rąbka tej sprytnej mistyfikacji żydostwa. Oto wyjątki z artykułu redakcyjnego:

**...„Pismo nasze, nie ulegając wpływom handlowym, ani politycznym, jest w pewnej dziedzinie wolne od cenzury, czuwającej u nas nad całym niemal zawodem dziennikarskim i wydawniczym"...**

**...„Zaledwie nieliczni wiedzą, jak szeroko jest rozgałęziona działalność stowarzyszeń tajnych"...**

**...„Fakt, że jakiekolwiek szczegółowe rozważanie kwestii żydowskiej jest w prasie zabronione przypuszczalnie z obawy przed wywołaniem antysemityzmu — utrzymuje publiczność brytyjską naogół w niewiedzy co do istnienia potężnego światowo - rewolucyjnego odłamu żydostwa, odpowiedzialnego za wiele zła na tym świecie. Rząd brytyjski działał w wielu wypadkach, jakgdyby znajdował się w tym samym mroku, co i społeczeństwo"...**

Teraz chyba jasne. Mafia masońsko - żydowska wysuwa błyskotliwe hasła liberalno - demokratyczne, kryjąc w zanadrzu bat, zwalcza się ustrój zorganizowanego Narodu, realizujący prawdziwą demokrację, prawdziwą wolność i udział w rządach, a w państwach własnych, już opanowanych rządzi się najbardziej „totalnie" — przymusem — batem. Tak jest w Z. S. S. R., którego władzę symbolizuje bat, tak jest również w dużej mierze w Anglii.

Potwierdza to tylko tezę, że kłamstwo i maskowanie jest nieodłącznym elementem judeokratycznej propagandy.

**Jan Olechowski**

# Walka na dwóch frontach

(dokończenie ze strony 1-szej)

**nie w walce z historycznymi wadami charakteru polskiego.**

### O BEZKOMPROMISOWĄ PRZEBUDOWĘ.

**Walka z wadami charakteru narodowego o powstanie Obozu Przełomu znajduje swój następny punkt krystalizacyjny w zagadnieniu przemian, które o przyszłości Polski zadecydować mają.**

**Da się ze ścisłością powiedzieć, że ogół kandydatów na członków Obozu Przełomu Narodowego chce w Polsce zmian. Wołania o poszczególne reformy są rzeczą powszechną i codzienną. Często są wysuwane i rozważane projekty nowych rozwiązań poszczególnych odcinków życia państwowego i narodowego. Przy tych wszystkich tendencjach jednak jaskrawie wyrażaną jest niechęć i niezdolność do przyjęcia pełnej wizji Polski nowej i pełnego obrazu elementów ustroju obecnego, które usunąć należy i zastąpić nowymi. Wyjaśnieniem zjawiska jest historyczne ustosunkowanie się społeczeństwa polskiego do zagadnienia reformy. Projekty wielkich przemian w Polsce zostawały zawsze obracane w niwecz przez to, iż ogół społeczeństwa polskiego, niezdolny do wyzbycia się łatwego oportunizmu, sprowadzał zagadnienie reformy ustroju do próby przystosowania starego systemu do nowych potrzeb. Rozładowywano wolę tworzenia nowych form życia narodowo - państwowego dokonaniem wycinkowych zmian. Powstawały stąd niezwykłe kompromisy ustrojowe i całkowita niejednolitość form życia zbiorowego, rozkładająca energię narodową. I obecnie niewątpliwie większość chcących zmian w Polsce wyobraża je sobie, idąc drogą najmniejszego oporu, jako skrzyżowanie zasad rządzenia „przedmajowych" z „pomajowymi".**

**Program narodowo - radykalny jest sformułowaniem woli dokonania zasadniczych przemian w Polsce w imię Jej wielkości. Program narodowo - radykalny niepokoi narodowych oportunistów koniecznością wielkich wyładowań energii narodowej, niezbędnych dla jego urzeczywistnienia. Dlatego też innych przemian w Polsce żąda idea narodoworadykalna, a o innych myśli oportunistyczny ogół kandydatów na członków Obozu Przełomu Narodowego. Dlatego też, tworząc Obóz Przełomu zwalczyć musimy w charakterze polskim niezdolność do konsekwentnej woli wielkości, która tylko za cenę nieliczenia się z trudnościami osiągnięta być może**

### NASZA SIŁA

**Walkę o realizację idei narodoworadykalnej prowadzimy na dwa fronty: niszcząc działalność fołksfrontu i przeciwstawiając się wadom charakteru narodowego.**

**Zwalcza nas istotny wróg i zwalczają nas siłą historycznych obciążeń przyszli wyznawcy naszych idei.**

**Siłą naszą w tej walce — wobec fołksfortu zdolność do bezwzględności w imię ideału wobec wad charakteru narodowego ukochanie i zrozumienie polskości w tej romantycznej potędze, która, odrodzona żywiołowym nurtem nowego pokolenia, spopieli historyczne obciążenia i — stworzy nowy typ Polaka.**

**BOLESŁAW PIASECKI**

# PRZEGLĄD PRASY

### LEPIEJ PISYWAĆ DO „EPOKI“...

W ostatnim numerze miesięcznika **„Wiara i życie“**, wydawanego przez O. O. Jezuitów, znajdujemy artykuł p. A. Żukowskiego p. t. „Fetysz dynamizmu“. Autor, analizując zjawisko dynamizmu w ruchach politycznych, pisze między innymi:

**„Na kanwie skojarzeń myślowych i emocjonalnych, wywoływanych przez to określenie, zarysowuje się podział dzisiejszego świata na dwa wielkie obozy. Jeden z nich kipi wprost nadmiarem sił żywotnych, drugi w zestawieniu z tamtym w oczach powierzchownych obserwatorów zdaje się być pogrążony w apatii. Działa prawo kontrastu. Pierwszy obóz to domena wpływów wszelkiego rodzaju totalizmów, drugi to obrońcy człowieka i jego praw przed zachłannością kolektywu i państwa, ZGRUPOWANI GŁÓWNIE W KOSCIELE KATOLICKIM I W WIELKICH DEMOKRACJACH ZACHODU“.**

Trochę za daleko zapędził się p Żukowski. Zestawienie Kościoła Katolickiego i „wielkich demokracji Zachodu“, jako głównych obrońców człowieka, jest conajmniej nietaktowne. Przecież p. Żukowski wie przypuszczalnie o tym, że te „wielkie demokracje“ są poprostu wielkimi masoneriami, rządzącymi we Francji, Stanach Zjednoczonych A. P. itd.

Sądzimy, że takie określenie „wspólnego frontu“ Kościoła Katolickiego i masonerii, na jakie odważył się publicysta „Wiary i Życia“, jest niedopuszczalne na łamach Katolickiego pisma.

Nienawiść do totalizmu nie powinna w sercu p. Żukowskiego przeradzać się w kult dla ustrojów masońskich. A jeśli się przeradza to już lepiej pisywać artykuły do „Epoki“ czy „Dziennika Ludowego“, niż do miesięcznika Jezuitów.

### „GOŃCOWA“ NAIWNOŚĆ

W **„Gońcu Warszawskim“** z dn. 11 b. m. ukazało się sprawozdanie z posiedzenia Senatu, na którym, senator Rudowski w bardzo ostry sposób zaatakował komunistyczną mafię, rządzącą w Z. N. P.:

**Sen. Rudowski podjął wielką filipikę przeciwko Związk. Naucz. Polskiego. Poszedł po linii tej, na jaką wkroczył premier Składkowski. Ilustrował to faktami. Ale się spotkał z niezwykłą opozycją, senat bowiem okazuje się o wiele liberalniejszy i bardziej lewicowo usposobiony, aniżeli Sejm. Obrony Z. N. P. podjęło się wielu senatorów, stanął w jego obronie nawet b. wicemin. Kawecki.**

W obronie Z. N. P. stanął „nawet b. wiceminister Kawecki“... O, naiwne zdziwienie! A któż miał stanąć w obronie komunistycznej bandy terroryzującej polskiego nauczyciela, jak nie pan Henryk Kawecki, przed laty, jako dyrektor departamentu politycznego w min. spraw wewn., twórca Berezy dla narodowców, a obecnie ukryty wódz fołksfrontu?!

### REWALACJE PAMITNIKARZA

W czasopiśmie „Alma Mater“ p. Moss. napisał artykulik p. t. „Program“. Zdawałoby się, że nic ciekawego, tytuł dość, że użyjemy tego określenia ogólny. Jednakże uważny czytelnik znalazł mały wyjąteczek:

**Program dobry powinien podawać praktyczne rozwiązania wszystkich zagadnień stojących przed Narodem w danej chwili, z myślą o przyszłości i zadaniu dziejowym Narodu.**

**Takiego programu nie posiada dziś w Polsce żadne ugrupowanie polityczne. Ale na drodze do niego znajduje się pierwszy przed wszystkimi Ruch Narodowo Radykalny, który na pracę w tym zakresie zwrócił szczególną uwagę.**

No i uważny czytelnik myśli sobie: „aha! Królowa Bona umarła“. Nikt niema programu, ale narodowi - radykali „znajdują się na drodze do niego“...

Cała polska zna zieloną broszurę „Zasad Programu Narodowo - Radykalnego“, wydaną 7 lutego 1937 r., a więa przeszło rok temu, a p. Mossakowski odkrył rewelację, że będzie program, że już „zwrócono na to szczególną uwagę“.

A widzi Kolega! Nie wystarczy chodzić na uniwersytet, żeby być dziennikarzem, tu nawet te pamiętnikikarskie talenty też nie pomogą. Trzeba coś czytać — no i wiedzieć o podstawowych dla polityka zdarzeniach.

# Mafia

## „Naprawa“ i „naprawiacze“.

Proces krystalizowania się w Polsce dwu zasadniczych obozów; Obozu Przełomu Narodowego i Fołksfrontu napotyka na wiele trudności i wiele kontrakcji. Rzecz prosta przeciwdziałają temu podziałowi przede wszystkim te grupy, które zniknąć muszą z chwilą dokonania podziału. Takim właśnie wrogiem Nr 1 postępowych przeobrażeń jest **„Naprawa“.**

### „NAPRAWA“ I JEJ KONTAKTY.

Genealogia „Naprawy“ jest żadna. Wprawdzie czynione były wielkie wysiłki przyczepienia się do którejś z organizacyj niepodległościowych (Zet, Zarzewie it.d.), lecz próby te spaliły na panewce, bo zawsze ktoś się odżegnywał i wyjaśniał. Ludzie z tych organizacyj niewątpliwie w „Naprawie“ się trafiają ale łączności jakiejś trudno się dopatrzeć. Brak podobieństwa typu psychicznego niepodległościowców i „Naprawiaczy“, różnice taktyczne i polityczne, a równocześnie szatańska czujność i niezwykle precyzyjna gra wskazuje raczej na **łączność „Naprawy“ z masonerią najczystszej wody, już nie spaczoną, emocjonalnymi elementami psychiki polskiej.**

„Naprawa“ wypływa na szerokie wody nagle i bez przygotowań prawie bezpośrednio po rozwiązaniu smutnej pamięci BBWR. Zdemoralizowana przez Blok część społeczeństwa była doskonałym terenem dla ruchliwych naprawiaczy, który szybko i sprawnie zapełniają pustkę organizacyjną powstałą wśród sanacyjnych karierowiczów. W sztabie „Naprawy“ znajdują się byli „wybitni działacze“ Bloku i, rzecz znamienna, występują natychmiast z najostrzejszą krytyką dotychczasowych swych szefów i kolegów. Ten udany start ułatwił od razu naprawiaczom nawiązać mnóstwo kontaktów z różnymi sanacyjnymi i opozycyjnymi ugrupowaniami i osobistościami no i, co najważniejsze umożliwił nawiązanie kontaktów z wielkim kapitałem. Jak szeroki jest front stosunków „Naprawy“ dowodzi, że **ma ona kontakty: z ZNP, z ZZZ, Klubem Demokratycznym, Partią Pracy (przed jej powstaniem utrzymywała żywe stosunki z Frontem Morges i wszystkim co się dokoła niego skupiało), z ciężkim przemysłem, Klubem 11 Listopada i O. Z. N.**

### PROWODYRZY i „PROGRAM“.

**Czołowymi przywódcami tej grupy są, woj. Grażyński, pan życia i śmierci na Śląsku, spec od kontaktu z ciężkim przemysłem i kandydat na premiera w rządzie polskiej kiereńszczyzny, p. Szwedowski — wielki przemysł (Falter) kontakty z żydostwem i z Frontem Morgeś, p. Szurig — ZZZ i ugrupowania klasowe, p. Paprocki — stosunki ze sferami oficjalnymi i wreszcie, obok p. Grażyńskiego — szara eminencja, p. Srocki.**

To kolegium „speców“ odzwierciadla całkowicie rozpiętość kontaktów „Naprawy“.

Odpowiednio do sfery zainteresowań zmontowano i „program“ oficjalny. **„Program“ ten jest „majstersztykiem“ jeśli chodzi o kompilację różnych frazesów i ogólników, który dla wszystkich ugrupowań przewiduje jakiś układ, koncesyjkę, czy „podobieństwo“.** Ale najbardziej charakterystyczne są fragmenty takie jak, np.: „Polska jest gwarantką pokoju“, „bezklasowe społeczeństwo“, „spółdzielnie wytwórców rolnych“ i t. p., które wskazują na źródło inspiracji twórców „programu“. Zresztą działalność „Naprawy“ realizuje w całości „program“, gdyż jej przywódcy występują raz w manifestacji antyżydowskiej, drugi w pochodzie komunizujących związków klasowych, kokietują Lewiatana i Konserwę, a jednocześnie montują „Siew“ i prowadzą sławną politykę Malskiego w C.T.O. i K.R., deklamują o „pokoju“, a jednocześnie uprawiają politykę prowokowania Niemców na Śląsku a walk wyznanionych na Kresach.

### „NAPRAWA“ WOBEC OZONU

Rosnącą w siłę „Naprawę“ zaskoczyła deklaracja płk. Koca. Jednak stan niepewności trwał b. krótko. Poszedł rozkaz: jak najwięcej ludzi do OZN. Naprawiacze zaczęli się pchać do władz centralnych, obsadzając najbardziej nauralgiczne choć mało eksponowane punkty, np. propaganda, sekretariaty osobiste, usiłowano sforsować „sektor młodzieżowy“.

Powstanie ideowo nacjonalizującego Związku Młodej Polski było dla Naprawy wielkim ciosem. Należało wyreżyserowaś jakąś reakcję. Jakoż i z prawdziwą maestrią zaskoczono całe społeczeństwo koronkową robótką p. Grażyńskiego — sławnym „czwórporozumieniem“. Ale twórcy „czwórporozumienia“ zdając sobie sprawę ze słabości tego tworu liczyli na szybką reakcję w postaci sprzedania Zw. Mł. Polski za „czwórporozumienie“. Płk. Koc jednak nie zareagował, a „czwórporozumienie“ zaczęło trzeszczeć. Wobec tego poruszono najmocniejsze sprężyny: płk. Koca zmuszono do rezygnacji, jako następcę jego wysuwając min. Kościałkowskiego, z którym widocznie nawiązano już ścisłe stosunki. I znów akcja ta skończyła się połowicznym tylko, choć znacznym sukcesem, gdyż nowym szefem Ozonu został będący w bezpośredniej dyspozycji Naczelnego Wodza, więc niezbyt skłonny do gier politycznych oficer, gen. Skwarczyński.

Jednocześnie i na terenie rolniczym spotkały „Naprawę“ wielkie niepowodzenie — zmalały potężnie wpływy sen. Malskiego i jego grupy, pewne sukcesy zaś osiągnęły przeciwne „Naprawie“ ugrupowania rolnicze. Za to ożywiły się stosunki z różnymi „demokratami‘. Niewątpliwie naprawiacze pośredniczyli w audiencjach PPS i Klubu Demokratycznego na Zamku, zaś wizyty poprzedzające przyjęcie p. Grażyńskiego w W-wie, i w Wiśle (w początkach stycznia b. r.) wskazują, że i z Zamkiem stosunki „Naprawy“ stają się bliskie. Mówi się nawet, że już na zamku poruszano kwestię fotelu premierowskiego dla p. Grażyńskiego.

Przegląd tych różnych przejawów działalności „Naprawy“ wskazuje, jak czynną i zdecydowaną akcję prowadzi ona przeciw powstaniu nowej linii podziału. Psychika mafii i ogromne apetyty sprawiają, że najbardziej odpowiadającą „Naprawie“ konstelację byłoby powstanie czegoś w rodzaju dawnego BBWR, co umożliwiłoby zrealizować marzenie o władzy i rządach „kierowanej demokracji“ w stylu rooswelt‘owskim, do której wzdychają różne zaprzyjaźnione z „Naprawą“ organy prasowe, a która nie byłaby niczym innym jak prostowaniem ścieżek pod rządy frontu ludowego. Te pierwsze formy polskiej kiereńszczyzny musiałaby mieć jednak kontakty i z ugrupowaniami o charakterze pseudo narodowym. I stąd tak szeroki wachlarz kontaktów.

### TARCIA WEWNĘTRZNE.

Ale mimo różnych sukcesów politycznych w „Naprawie“ zdają sobie sprawę, że konsolidacja sił Przełomu Narodowego postępuje naprzód i że Ruch Narodowo - Radykalny stwarza nową rzeczywistość polityczną. Na tym tle powstają i w „Naprawie“ fermenty. Niezwykle interesującą wiadomość przynosi Nr 6 „Kroniki Polski i Świata“ z dn. 13.II. 1938 r. Mianowicie informuje on, że na ostatnim zjeździe naprawiackim doszło do rozłamu na tle taktyki politycznej. Jedna grupa, pod komendą p. Kockiego, Krukiewicza i Surzyńskiego opowiada się za dotychczasową taktykę gry „na dwa fortepiany“, to znaczy kontrasekurowanie się po obu stronach tworzącej się barykady przez ugrupowanie zarówno nacjonalistycznych jak i fołksfrontowych kontaktów. Druga grupa chce polityki więcej uczciwej i rozpada się już na nacjonalistów, zaangażowanych w pracach OZN i zdecydowanych „fołksfrontowców“ pod wodzą Szuriga i Szwedowskiego dążących do zaangażowania się w blok demokratyczny.

Ta notatka mówi wiele. Rzucone przez Narodowy Radykalizm hasło nowej linii podziału dociera nawet do tak bezideowej i związanej z mafiami grupy, jaką jest „Naprawa“, Rozłam w „Naprawie“ cieszy nas nie dlatego, że osłabia jej siłę polityczną, bo lożowa psychika i gierki polityczne „Naprawy“, jako tak zasadniczo sprzeczne z duchem czasów nowych i psychiką nowego pokolenia, pokolenia, które idzie i które zwycięży, mogłyby tylko na czas jakiś przedłużyć okres marazmu wśród t. zw. starszego pokolenia, ale dlatego, że rozłam ten wskazuje na siłę i dynamikę naszej ideologii i na szybkość z jaką wzrasta nasz udział w tworzeniu dzisiejszej rzeczywistości polskiej.

### KRES WĘDRÓWKI

„Naprawa“, jak i wszystkie jej podobne grupy, grupki i koteryjki, czy wśród byłej sanacji, czy byłej opozycji doszły do kresu wędrówki.

Żadne siły nie powstrzymają żelaznej konsekwencji koła historii, które wtacza się w epokę Wielkiej Polski Narodowo - Radykalnej. Ci, którzy staną na gruncie Przełomu Narodowego mogą być współtwórcami Wielkiej Polski.

Magów otwartych zniszczymy, ale niszcząc możemy zachować dla nich szacunek. Ale magów zamaskowanych, panów zwolenników „gry na dwa fortepiany“ Narodowy Radykalizm zmiecie, tak by w Wielkiej Polsce nie pozostało po nich nic, nawet uczucia obrzydzenia.

**Mieczysław Jędrzejczak**

# „DYWERSJA“

## Reportaż fantastyczny

### KIEROWNIK

Jacek był kierownikiem placówki Stronnictwa Narodowego w Chałupach Nowych. Był to stary i wypróbowany obozowiec, chociaż lat miał dopiero 25 i szło mu na 26-ty.

Kierownikiem był już w 1931 roku w O. W. P., w więzieniu siedział coś ze cztery razy, a raz to nawet blisko pół roku za „marsz na Kozienice“, kiedy to we trzydziestu poszli do miasteczka, żeby żydom na jarmarku skórę przetrzepać.

Kierownik to był poza tym zdolny i wytrwały. To też zebrał w swej placówce całą prawie młodzież swej wsi. Był też znaną na cały powiat figurą, na którą inni kierownicy patrzyli z pewnego rodzaju podziwem i zazdrością.

Mir miał u nich nadzwyczajny, bo też chłopak był jak świeca, do wypitki i do wybitki, a przy tym kuty na cztery nogi i oczytany niezgorzej. Do książki i do gazety palił się nadzwyczajnie i bywało, ojciec nieraz piekło w domu po późnej nocy podnosił, że mu chłopak naftę po próżnicy psuje i nocami nad jakiścimi szpargałami ślęczy.

### PRZYJACIEL

To go zresztą i zgubiło, a także zła przyjaźń z akademikiem, co też był kierownikiem wydziału na uniwersytecie i członkiem Młodzieży Wszechpolskiej, ale przy tym był podejrzaną osobistością.

Taki student, co się pyta na zebraniach o konkretne rozwiązania programowe, co powiada, że chciałby znać taktykę Stronnictwa i jej plan dojścia do władzy, jest niebezpieczny i to bardzo niebezpieczny. Sprowadza taki osobnik ferment w dołach, boć wiadomo, że Stronnictwo ma tradycyjny i świetnie nowoczesny program, który nie jest masoński, nie jest antykatolicki, nie jest komunistyczny, ani klasowy, nie jest radykalny ani konserwatywny, nie jest antypaństwowy ani rewolucyjny, ale wypływa z głębokich dążeń Narodu Polskiego...

Jeżeli tego komu zamało i żąda niebezpiecznych sformułowań, to idzie na pewno na pasku masonerii, lub ruchów antynarodowych, jak różne Oenery, które istnieją tylko poto, żeby rozbić jedność organizacyjną Stronnictwa.

Tak jak sekty i kościół święty katolicki.

Jeżeli chodzi o taktykę, to jasne, że dopytują się o nią siedzący w organizacji szpicle, dywersanci i masoni, a prawdziwy członek słucha rozkazów kierownictwa, które ma plan dojścia do władzy, ale przecież nie może o nim rozpowiadać na prawo i na lewo.

Otóż dla tego, a również dla tego, że czytał różne dzieła polityczne i społeczne i zabierał głos w dyskusji, był student Szukiewicz człowiekiem podejrzanym.

Powiadają nawet, że kiedyś na początku swej kariery, gdy na swe nieniepokojące pytania otrzymał jako odpowiedź „Myśli nowoczesnego Polaka“ Dmowskiego, to powiedział „jakiego tam nowoczesnego kiedy wydane w roku 1903“.

Powiadali nawet, że mi kontakty z „Tamką“ bo dużo czyta.

Takiego to miał Jacek przyjaciela, kiedy szalał po terenie, montował placówki sąsiednie jedną po drugiej, przemawiał na wiecach, na zebraniach, pikietował sklepy i zapalał serca swych ziomków słowami: Wielka Polska, Wielka Polska.

### KATASTROFA

I nagle coś na niego naszło; ludzie byli, organizacja była, nierozchodzili się, a on zaczął myśleć, że do Wielkiej Polski nie idzie, bo nie wie jaka ona ma być i nie wie jak do niej iść.

A co więcej począł sądzić, że zdradził Stronnictwo, bo sobie sam umyślił taki ideał Wielkiej Polski, żeby była naprawdę Wielka a nie taka jaką jest teraz.

I nie mógł sobie miejsca znaleść bo czuł, że on ma rację, a nie sławny profesor, co pisze jedną po drugiej książkę, coraz mądrzejszą, ale gdzie tego wciąż i wciąż niema napisanego.

I chodził jak błędny, łamał się w sobie, aż przyszła — katastrofa.

Przyszła mała, zielona książeczka, pisana krótkimi tezami, hasłami, książeczka, w której Jacek odnalazł sobie cel życia, cel swej pracy,

I ta książeczka odebrana i skonfiskowana przezeń w myśl światłych poleceń kierownictwa — w myśl światłych poleceń kierownictwa wyklęta, otworzyła mu oczy.

Brak było w światłych poleceniach kierownictwa zakazu czytania przez kierownika skonfiskowanej zielonej książeczki — wroga.

Katastrofa.

### ODYSSEJA

Jacek poszedł piechotą do miasta, szukał przyjaciela.

Spojrzeli na siebie i powitali się w milczeniu. W milczeniu tym było coś więcej niż rozmowa, było zrozumienie.

Wykończyło cię coś? — pyta Bronek, Jacka.

— Nie mogę sobie dać rady, przyszedłem do kierownictwa — mówi Jacek do Bronka.

Ano to dobrze, idziemy, ale prawdę powiedziawszy, to nie wiem poco — dodał ciszej Bronek.

### URZĘDNICY

Lokal — trochę ludzi. Siedzą, gadają, za biurkiem wyblakłe oczy, okulary, ważny gość, pisze.

A koledzy co?

— Ja przyszedłem z kolegą Jackiem z Nowych Chałup, on tam ma trudności i chciał z kolegą sekratarzem pogadać.

— Acha! Nowe Chałupy, bardzo dobrze. 17 placówek bardzo dobrze, 620 ludzi, bardzo dobrze, 400 legitymacji, bardzo dobrze. Więc czego Kolega chce w książkach wszystko w porządku?

— Widzicie Kolego, ja mam trudności, to jest muszę pomówić z kimś z kierownictwa — bo widzicie dochodzą do nas druki — takie zielone zasady programowe.

— Oto nie nie potrzebujecie nikogo z kierownictwa tu mam okólnik z dnia tego i tego, miesiąca października, w którym jest powiedziane, że jeżeliby zachodziły — o widzicie Kolego obawy objawów działań rozłamowych, to oto — tu „zniszczyć itd. „obić“ — prawda „usunąć tych, co już ich tam“ itd. itd. wszystko przewidziane.

— Ale proszę Kolegi mnie chodzi o to, że oni tam piszą prawdę!!!

Cofają się oczy za szkłami, mieszają się ręce, chowa się twarz za kartoteką.

— Ja nie wiem, niech kolega idzie do kierownika takiego okólnika niema, co robić w takim wypadku, nie wiem co mam zrobić, do kolegi kierownika organizacyjnego... ja nic nie wiem, ja nic nie chcę o tym wiedzieć.

### KIEROWNIK

Kierownik jest utrzymany w stylu wojskowym.

Mnie wasze firdymałki nie obchodzą bo głupota i szczeniakeria, organizacja musi być — no nie? Porządek musi być — no nie?

A wy mi tu głowę zawracacie, co mnie wasze bajdurki obchodzą, idźcie do prezesa, Wyście dobry kierownik kolego Jacek, nie filozofujcie, tylko organizujcie, to będzie wszystko dobrze, a (tu namyślił się nad momentem ideowym) żydokomuna dostanie od nas w kuchnie, a masoni i sanacja też.

Skończyłem, odmaszerować!

### KSIĄŻE PREZES

Wytworny. Siwy. Nawet rozumie o co chodzi. Ale to jest od niego dosyć dalekie, pewnie, że trzeba przeciwdziałać, bo to grozi nam wszystkim, ta ofenzywa radykalizmu...

Więc, że naturalnie: idee komunistyczne, że organizacja hitlerowska, totalizm, antykatolicki, że ten radykalizm to może doprowadzić.... i musi doprowadzić... że to zresztą za sanacyjne pieniądze..., że to zresztą rewolucjoniści, a przecież rewolucja to... że wreszcie on czuje się zlekka zmęczony i uważa temat za wyczerpany, że jeżeli mają jeszcze jakieś wątpliwości to kolega profesor.

### PROFESOR

Przerosty syndykalizmu, faszyzujący, komunizujący, brak legalizmu, jałowy dynamizm, nie powiem żeby zupełny liberalizm, był dobry, ale to jest komunizm...

A poza tym macie rację, że wodza nie ma, bo Dmowski owszem... Swietny ideolog, namby się przydał, panie, generał jaki sławny, żeby, Panie, dowodził, to coś z tego wyjdzie, może Haller, może Sikorski. A o tych tam mrzonkach z pod wiadomych liter to lepiej zapomnijcie, bo to nierealne i dziecinada, a poza tym bardzo precyzyjna i niebezpieczna robota obcych agentur totalnych państw, a Sikorski tak, to może być człowiek przyszłości.

### ZAKOŃCZENIE NIESPODZIEWANE

Wyszli i jeden popatrzał na drugiego.

Jeden powiedział: śmierdzi cholera.

Drugi dodał: starymi trupami, co się rozkładają.

Okulary za biurkiem i wyblakłe oczy były dziś jeszcze bardziej okrągłe, niż zwykle.

Nic nie rozumiem — mówił sobie pod nosem — znowu mam skreślać 17 placówek, 620 ludzi, 400 legitymacji i doczego to dochodzi.

A tu niema jakiejś rady... Pójdę do kierownika organizacyjnego.

W sąsiednim pokoju zastał kierownika jakoś zmieszanego. Niezauważył z pod papierów wystającego rogu zielonej książeczki, który skrzętnie przykrywał kol. kierownik.

Melduję, że skreśliłem panie kierowniku, ale tu coś trzeba radzić na tę dywersję.

**St. Cybulski**

# Marsza żałobnego dla Jędrzejewicza

## zagrał senator Rudowski

Na ostatnim posiedzeniu Komisji Oświatowej Senatu, której przewodniczącym jest osławiony Janusz Jędrzejewicz, senator Rudowski wygłosił przemówienie poświęcone młodzieży:

**„Naprawdę dziwna jest ta młodzież, która znajduje więcej czasu, sił i środków na walkę o swe ideały, jak na walkę o chleb. W dziedzinie ideologii młodzieżowej byliśmy świadkami wielu eksperymentów ministerstwa i rządu. Mieliśmy „Legion Młodych“, mamy jeszcze Bratniaki, specjalnie do życia powołane, jako organizacje równoległe do dawno istniejących. Mieliśmy okres silnych represji i zamknięć uczelni, przy błahym nawet powodzie. Dziś mamy łagodniejszą reakcję. Idą próby za próbami. Młodzież stała się królikiem doświadczalnym. Społeczeństwo starsze bądź dopingowało młodzież, bądź wołało: Kultura zagrożona, niech policja zrobi porządek.**

### WALKA O IDEE

**Młodzież głucha, nie czuła na wszystko, robi swoje. Z nieprawdopodobnym uporem walczy dalej, gdy nie ma co jeść, upuszcza sobie krew. Jej taktyka to nie taktyka smarkaczy, podrostków — to twarda walka o idee, o przyszłość, o takie urządzenia Rzplitej, jakie im się słuszne i dobre wydają. Dziś my stanowimy prawa, lecz nas z każdym dniem mniej a ich będzie coraz więcej.**

**Myślę, że słuszne są głosy: Musimy się z nimi dogadać. Jednak jestem w tym miejscu pesymistą, twierdzę, żeśmy się spóźnili. Chce iść sama i ma wiarę we własne siły.**

### KRYSTALIZACJA PROGRAMU

**Stykając się głównie z młodzieżą prawicową, poczyniłem następujące obserwację. Aczkolwiek różne odłamy i grupy młodzieżowe w genezie swej pochodziły od ugrupowań starszych, to jednak dziś są już przeważnie samodzielne i krystalizują własną myśl programową. Ich programy odbiegły od narodowej demokracji, jak program lewicowej organizacji „Życie“ od programu P.P.S. Idą samodzielnie. Cechą ich ogromna ekspansja i totalny dynamizm.**

**Młodzież jest nastrojona patriotycznie, entuzjastycznie dla armii, w przeciwieństwie do młodzieży oscylującej ku lewicy. Młodzież ta przejęta jest obrazem współczesnej Polski. Widzi ogromną różnicę między aureolą powstającej Polski, a nędzą, niesprawiedliwością społeczną i zależnością gospodarczo-kulturalną od elementów współczesnego życia.**

### OPINIA MŁODZIEŻY

**Mówią oni: „Czyn zbrojny jest już dla nas historią, nie może być więcej promotorem czynu dzisiejszego. Siłą reakcji popadliśmy po wielkim wysiłku w bezczynność. Wydobądźmy z głębi uśpione siły i walory. Poczujmy się narodem polskim, otrząśnijmy obce naleciałości z naszego ustroju. Twórzmy wszystko polskie, to nas uzdrowi, da siłę i dobrobyt“. Zdaniem grupy tej młodzieży społeczeństwo polskie tak głęboko zapadło w uśpienie, że tylko metoda przełomów będzie je mogła z niego wydobyć. Ta metoda niewątpliwie wskazuje na pewne przejęcie się totalizmem.**

### ZWYCIĘSTWA

**Idee młodzieży stały się w społeczeństwie ogromnie popularne i duża część obywateli przejęła się nimi. Nie zdziwiłbym się, gdyby młodzież uważała za rezultat swej pracy to, że minister spraw zagranicznych szuka odpowiednich kolonii dla emigracji żydowskiej. Zwycięstwem jej jest zmniejszenie się procentu żydów na wyższych uczelniach w Polsce w ciągu ostatnich trzech lat z 15 na 11,5 proc., jak i wycofanie się ministra w sprawie ghetta.**

**Muszę stwierdzić, że głosy lekceważenia, które jeszcze i dziś słyszy się o ruchach ideologicznych wśród młodzieży akademickiej, rozmyślnie nie chcą widzieć wagi tego zagadnienia, lub boją się go głębiej dotknąć“.**

Tyle lat walczyłeś, Januszku, z młodzieżą polską, tyle pieniędzy wyrzuciłeś na tworzenie różnych „Legionów Młodych“ i „Straży Przednich“, tyle przeszkód usiłowałeś zbudować na naszej drodze! I wszystko na marne! Teraz musisz wysłuchiwać przemówień, które dźwięczą w twoich uszach, jak marsz żałobny...

# „Zasługi przeszłości nie mogą być dla rządzących źródłem przywilejów“

„Zasady Programu Narodowo - Radykalnego“

# Z za kulis „królestwa“ wodza „Naprawy“

## sensacyjny proces śląskiego kacyka

## p. Grzesik w opałach

Cały Śląsk żyje pod znakiem wielkiego procesu między marszałkiem sejmu śląskiego Grzesikiem i p. Radliczem. Proces odbędzie się z oskarżenia Grzesika, któremu p. Radlicz postawił szereg niesłychanie ciękich zarzutów. Oskarżony zapowiedział przeprowadzenie dowodu prawdy. Proces ten budzi ogromną sensację ze względu na osobę oskarżyciela p. Grzesika. **Pan ten uchodzi za prawą rękę wszechpotężnego wojewody śląskiego i wodza „Naprawy“ dr Grażyńskiego. Jego pozycja na Śląsku była dotychczas „murowana“. Pod skrzydłami możnego protektora p. Grzesik usadowił się głęboko zarówno w śląskim życiu politycznym, jak i gospodarczym.** Wspomniany proces rzuci niewątpliwie snop jaskrawego światła na stosunki, panujące w „królestwie“ wodza „Naprawiaczy“ i kandydata — z ramienia „Naprawy“ — na stanowisko premiera.

Poniżej przytaczamy wyjątki z rewelacyjnej korespondencji, drukowanej w wileńskim „Słowie“ z dn. 13 b. m. i poświęconej sprawie przyjaciela p. Grażyńskiego.

### POTENTAT.

**„Dowód prawdy, p .Radlicz ma przeprowadzić na okoliczności następujące:**

**Karol Grzesik, poseł na sejm Rzeczypospolitej, burmistrz gminy Wielkie Hajduki, prezydent m. Wielkiego Chorzowa, wprowadzony przez wojewodę Grażyńskiego, Prezes Rady Zw. Powstańców Śląskich, kierownik lokalnego ZZZ, były działacz B. B.W.R., obecny działacz OZN, mąż zaufania wojewody, naprawiacz, onże Marszałek Sejmu Śląskiego.**

### PIEKARZ

**Polecił w W. Hajdukach budować piekarnię p. n. „Manna“. Miała kosztować 1.200.000 zł. Ale p. Grzesik wypłacił z kasy gminnej 3.500.000, bez uchwały. Zaś budowę pieców i sprowadzenie maszyn polecił firmie „Silesia“, której był niemal wyłącznym właścicielem. — Gmina poniosła na tem straty, sięgające milionów, wyzbyła się dwu milionowych oszczędności i zadłużyła się w skarbie śląskim na przeszło 600 tysięcy złotych. Potem „Manna“ zbankrutowała, jak nie było już skąd czerpać nowych zasobów. — Tylko samym drobnym dostawcom pozostała dłużna 300.000 zł.**

### RYBAK

**Prócz tego, p. Grzesik, pieczywo z piekarni wywoził furmankami na koszt piekarni do własnych stawów, gdzie karmił własne ryby. Ażeby jednak zmniejszyć te własne koszty, nakazał „Mannie“ kupić odpowiednie wozy do wożenia chleba dla ryb. Piekarnia wozy te zakupiła, płacąc po 3.800 zł. za każdy, tymczasem dostarczał je p. Skrzydło, przyjaciel Grzesika, kupując je w Katowicach po 2.000 złotych.**

### BUDOWNICZY

**P. Grzesik przeprowadzał akcję budowlaną na terenie gminy. Pomocnym mu był w tym kierunku, również p. Skrzydło, wystawiając rachunki o tyle wygórowane, że za wskazane w nich sumy, można było zbudować objekty trzykrotnie większe.**

**Budowa szkoły nr. VI wyniosła 600.000 zł. przyczem honorowane były fikcyjne rachunki za materiały już opłacone.**

**Budowa szkoły nr. VII przyniosła gminie strat 60.000.**

**Pięciu obywateli gminy zwróciło się z doniesieniem do urzędu policyjnego, że niejaki Osiepko, wybudował sobie willę z materiałów gminnych. Policja doniesienie to wręczyła Grzesikowi, a ten je poprostu schował.**

### PRELEGENT

**Grzesik za pieniądze samorządowe kupił gminie megafon. Megafon kosztował 80.000 złotych łącznie z urządzeniem i instalacją. Poco był? — Nikt narazie nie wiedział. Przez megafon ten przemówił raz jeden sam pan Grzesik. Następnie megafon położono na strychu, gdzie leżał długo i gdzie poszczególne jego części zostały rozkradzine. — W tej chwili jest to kupa tak zwanego szmelcu.**

### WIELKI PRZEMYSŁOWIEC

**Grzesik był współwłaścicielem wielu przedsiębiorstw na Śląsku. Przede wszystkim zaś słynnej firmy „Zjednoczne Fabryki Pieców i Maszyn Piekarskich „Silesia“. — W roku 1928 nabył w Katowicach dla tej firmy nieruchomość przy ul. Ligonia, oszacowaną na sumę 100.000 zł. — Bezpośrednio potem hipotekę tej nieruchomości obciążył następującemi pożyczkami: KKO w Świętochłowicach, dwukrotnie po 600 tys. — 1.200.000. Niezapłaconemi odsetkami z tej pożyczki 800.000 zł. Niezapłaconemi podatkami na rzecz Skarbu Państwa 114,738 zł. Pożyczkę Pawła Wieczorka 766 zł. Niezapłaconemi podatkami na rzecz m. Katowic 7.769 zł. — Razem; 2.123.273 zł.**

**Ta to właśnie firma „Silesia“ prowadzona przez p. Grzesika, dostarczała maszyn do wspomnianej już piekarni „Manna“ p .Grzesika, za sumę 1.000.000 zł. (mimo, iż firma Pordesa w Otwocku zgodziła się wykonać to samo za sumę 240.000 zł.) — „Manna“ płaciła „Silesii“ wekslami, które p. Grzesik znów dyskontował w KKO w Świętochłowicach. Ponieważ zbankrutowała zarówno „Manna“, jak „Silesia“, więc weksli nikt nie wykupił, a KKO świętochłowickie, łącznie z pożyczką i odsetkami na hipotekę, łącznie z dyskontem, poniosła strat na 3.000.000 (trzy miliony) złotych.**

### RESTAURATOR, ELEKTROTECHNIK, APTEKARZ, HURTOWNIK TYTONIOWY

**Ponoć za pieniądze uzyskane z dochodów, p. Grzesik zakupił restaurację w W. Hajdukach. Zaś w roku 1931 otworzył nową firmę dla regeneracji lamp elektrycznych p. n. „Kometa“ w Katowicach, przy ul. Żółkiewskiego 3.**

**W dalszym ciągu nabył ze składek powstańców śląskich dom w Psieszolnicach, wraz z apteką. Następnie został właścicielem hurtowni tytoniowej, narażając Państwowy Monopol na straty 650 tysięcy zł.**

### POWSTANIEC

**Grzesik jest prezesem Rady Związku Powstańców Śląskich. — W Katowicach ukazała się odezwa treści następującej:**

**„Zarząd Główny Związku Powstańców Śląskich z p. Grzesikiem na czele gwałci zasady i statut związku, na którego straży pierwszy stać powinien. Pieniędzmi związkowemi uprawia się spekulację na własną korzyść i okrada się kaleki, wdowy i sieroty powstańcze“. A dalej: „Poza spekulacją w Związku wymuszali pp. Grzesik i Kopiec na prywatnych hurtownikach tytoniowych 1 proc., a później półtora proc. W razie niepłacenia tych odsetek groził p. Grzesik odbraniem koncesyj przez rząd nadanych. Zwracamy się do władz i społeczeństwa, by nie pozwolili rozkradać majątku publicznego, jakim jest majątek Związku Powstańców. Domagamy się przeprowadzenia rewizii ksiąg handlowych i pociągnięcia winnych do surowej odpowiedzialności... „Powstańcy! Ratujcie honor Powstania Śląskiego. Jednostki plamią nasz honor, idą przez trupy do własnego celu i prowadzą nas w przepaść“.**

# „Wilno pod Falangą“

## o czym nie wie „Gazeta Wileńska“?

W „Gazecie Wileńskiej“ z dnia 2 b. m. ukazał się artykuł wstępny pt. „Wilno pod Falangą“.

Poniżej przytaczamy go w całości:

**„Od pewnego czasu o uszy mieszkańców Wilna wciąż obija się słowo: „Falanga“. Na ulicach szczególniej wieczorami kolpodterzy gazet ten wyraz wciąż wykrzykują, sprzedając czasopisma i rozdając ulotki reklamujące „Falangę“.**

**Zapowiedziano na ubiegłą niedzielę wielki wiec Falangistów. Zjechali wodzowie, zgłosili się uczestnicy, ale władze na wiec nie dały zezwolenia, a wybitniejszych Falangistów, na krótki czas co prawda, aresztowano.**

**Słowem — hałas, reklama, szum, omal nie burza „koło Falangi“. I cóż to jest ta „Falanga“? — Odpowiedzi nie czekajcie, bo jej dać nie mogę.**

**W starożytnej Macedonii wielkie oddziały wojska nazywano Falangą. Takąż nazwę nosiły socjalistyczne stowarzyszenia systemu Fourriera. Słyszymy o dzielnych oddziałach Falangi w armii gen. Franco, wodza powstańców hiszpańskich. Przenośnie oznacza to: zastęp, gromada, tłum, np. zbita falanga żywiołu żydowskiego. Ale co znaczy nasza „Falanga“ polska, znana już nietylko w Wilnie, to doprawdy trudno odpowiedzieć. Bo oto, co falangiści sami o sobie mówią, nie koniecznie ma być obrazem rzeczywistości. Organizacje o celach ambitnych nie lubią się zdradzać dopóki nie nabiorą siły, a dopiero wtedy otwierają karty.**

To też ludzie, ciekawi każdej nowości, z dużą dozą sensacji przyglądają się występom falangistów i najróżnorodniejsze czynią domysły. Jedni uważają ich za polskich hitlerowców, inni za faszystów, jeszcze inni za narodowców nowego typu, jeszcze inni powiadają, że to młodzież prorządowa, a wreszcie są i tacy, co chcieliby falangistów uważać za przyszłych gospodarzy Polski. Na jedno tylko wszyscy się godzą, że to szeregi antysemitów, zdecydowanych wrogów żydów, i to ostatnie robi markę falangistom i budzi ku nim, jeśli nie zaufanie, to szczere sympatie.

**Są przytem młodzi zdecydowani, ruchliwi, nawet zapalni, a to czynniki, które w spleśniałej atmosferze codziennej szarzyzny tworzy coś w rodzaju ruchu, zdrowego czy nie, ale zawsze ruchu, znaku życia“.**

Bardzo to dziwne, że dziennikarz z „Gazety Wileńskiej“ nie umie wytłumaczyć swoim czytelnikom, co to jest Ruch Narodowo - Radykalny, reprezentowany przez „Falangę“. Zwróćcie się, panowie, do pierwszego lepszego polskiego mieszkańca Wilna — on wam z pewnością wytłumaczy to, o czym powinien wiedzieć każdy dziennikarz.

# Aresztowania b. ONR-owców

## w Nowym Dworze

Już kilkakrotnie donosiliśmy o represjach stosowanych wobec Ruchu Narodowo - Radykalnego przez organa P. P. na terenie Nowego Dworu i okolicy. **Powstawanie na tamtejszym terenie licznych oddziałów NPR (przy równoczesnej likwidacji gniazd komunistycznych i resztek starych ugrupowań politycznych), wzmożona akcja pikietażowa, energicznie przeprowadzany kolportaż „Falangi“ i t. zw. „zielonego programu“. — Wszystkie te przejawy działalności Ruchu Narodowo - Radykalnego są przedmiotem nieustających ani na chwilę represyj ze strony władz administracyjnych i organów bezpieczeństwa.**

Ostatnio, a mianowicie w środę 9 bm. **doszło do ponownych aresztowań na terenie Nowego Dworu. Bezpośrednią przyczyną represyj był bojkot sklepów żydowskich, przeprowadzany przez członków miejscowego oddziału NPR w formie pikietażu. Aresztowano 13 członków NPR,** a mianowicie: kol. kol. **Z b i g n i e w a S e r o c z y ń s k i e g o,**

(dokończenie na str. 7)

# „Pieniądz nie może być szczeblem do władzy — władza nie może bogacić“

„Zasady Programu Narodowo-Rady kalnego“

# Z całej Polski

## Od korespondentów „Falangi"

### BRWINÓW

**WEZWANIE**

Kierownictwo Oddziału Narodowej Partii Robotniczej zwraca się z gorącym wezwaniem do mieszkańców Brwinowa o pomoc dla biblioteki robotniczej i świetlicy. Potrzebne są również ciepłe ubrania dla ideowych kolporterów „Falangi".

Przdmioty, książki i odzież składać należy w lokalu N.P. R. w Brwinowie przy ul. Konopnickiej 8.

### NOWY DWÓR.

**KOLPORTAŻ „FALANGI".**

Oddział Narodowej Partii Robotniczej w Nowym Dworze rozwija się pomyślnie. Oddział wykazuje ożywioną działalność propagandową i organizacyjną. Kolportowana jest „Falanga", przy serdecznym ustosunkowaniu się miejscowego społeczeństwa.

**Akcja propagandowa NPR jest prześladowana przez organy bezpieczeństwa. Niema dnia kolportażowego, aby kilku Kolegów nie zaaresztowano.**

**BOJKOT SKLEPÓW ŻYDOWSKICH I REPRESJE.**

W dniu 9 b. m. Nowy Dwór był świadkiem bojkotu sklepów żydowskich, przeprowadzonego przez miejscowy oddział NPR. **Akcja ta spotkała się z nowymi represjami. Aresztowano 13 członków NPR.**

### OKUNIEW

**ZAŁOŻENIE NPR.**

W ubiegłą niedzielę odbyło się zebranie informacyjne nowopowstałej placówki NPR z udziałem delegata okręgowego. Lokal tutejszej placówki NPR mieści się w Domu Ludowym.

### PIASTÓW

**ZEBRANIE NPR.**

W niedzielę 6 b. m. odbyło się w lokalu własnym przy ul. Słowackiego 23 m. 3 zebranie miejscowego oddziału NPR. Zebranie było poświęcone omówieniu walki z komunizmem. Do zebranych przemawiał delegat kierownictwa okręgu.

### CEGIELNIA WIEŚ k. RADZYMINA

**ZEBRANIE ORGANIZACYJNE.**

We wtorek dn. 8 lutego w lokalu Oddziału NPR w Cegielni Wsi odbyło się zebranie organizacyjne z udziałem delegata kierownictwa okręgu. Obecnych 38 osób.

### ŻERAŃ

**ZEBRANIE NPR.**

Dnia 6 b. m. odbyło się w Żeraniu w domu Maswetera zebranie organizacyjne miejscowej placówki Narodowej Partii Rotniczej. Na zebraniu było obecnych 30 osób.

### ŁOWICZ

**Oddział Redakcji i Administracji „Falangi" w Łowiczu przy ul. 11 listopada 2 m. 3 czynny jest codziennie w godz. 16 — 20.**

**ZEBRANIA NARODOWO - RADYKALNE.**

Wszystkie zebrania członków b. ONR. odbywają się w nowootwartym lokalu miejscowego oddziału „Falangi" przy ul. 11 Listopada 2 m. 3.

### RADOM

**Oddział Redakcji i Administracji „Falangi" w Radomiu przy ul. Żeromskiego 69 czynny jest codziennie w godz. 18 — 20.**

**KOLPORTAŻ „FALANGI".**

W dniu 6 lutego odbył się w Radomiu kolportaż „Falangi". **W akcji wzięli udział członkowie miejscowych oddziałów Narodowej Partii Robotniczej. Cały nakład pisma został rozsprzedany.**

**Z ŻYCIA N.P.R.**

W dniu 10 lutego odbyło się w Radomiu w lokalu przy ul. Żeromskiego 69 zebranie **N.P.R. Oddział — śródmieście im. B. Chrobrego.** Raport kol. Kierownikowi Szelidze zdał kierownik grodzki kol. **Z. Adnau.** Z okazji 1-szej rocznicy wydania Programu Narodowo - Radykalngo przemówienie wygłosił kol. **Szeliga.** Zebranie zamknięto Hymnem Młodych.

**ROZGRYWKI BOKSERSKIE**

W lokalu przy ul. Żeromskiego 69 rozpoczęły się wewnętrzne rozgrywki bokserskie klubu sportowego „Miecz".

**NOWY LOKAL N.P.R.**

W niedługim czasie zostanie odnowiony nowy, wielki lokal N.P.R. przy **ul. Traugutta 39.** Nowy lokal umożliwi zebrania na 300 osób.



### CHEŁM

**ŻYDOWSCY UCZNIOWIE PROFANUJĄ WIZERUNEK MATKI BOSKIEJ.**

Ostatnio stwierdzono wśród żydowskiej młodzieży szkolnej ohydne fakty profanacji świętości religijnych.

Oto w klasie IV szkoły im. Straszca, we wszystkich podręcznikach, należących do żydowskich dzieci, wizerunek Matki Boskiej miał powycinane oczy i usta.

Fakt ten oburzył rodziców dzieci polskich, które uczęszczają do tej szkoły, jak również całe miejscowe społeczeństwo. Wszyscy uczniowie - żydzi w liczbie 10 osób zostali wydalni.

### WARTA p. Sieradzki

**BOJKOT SKLEPÓW ŻYDOWSKICH.**

Od dłuższego czasu pow. Sieradzki, a zwłaszcza Warta jest świadkiem wielkiego bojkotu sklepów żydowskich, które ostatnio zupełnie zostały pozbawione kupców. W związku z tym delegacja ludności żydowskiej interweniowała u władz miejscowych, jak również w Żyd. Komitecie Gospodarczym.

### ŁÓDŹ.

**Oddział Redakcji i Administracji „Falangi" w Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej 191 m. 17, czynny jest codziennie w godzinach 17—19**

**„POLSKI FRONT FALANGA"**

Założona niedawno nowa organizacja narodowa pod nazwą „Polski Front Falanga" rozwija się pomyślnie. Jak wiadomo do organizacji tej należy wielu członków b. Obozu Wielkiej Polski i Obozu Narodowo-Radykalnego.

Kolportaż przeprowadzają członkowie miejscowej placówki Narodowej Partii Robotnicze i członkowie b. ONR.

### KRAKÓW

**Oddział Redakcji i Administracji „Falangi" w Krakowie przy ul. Andrzeja Potockiego 2 m. 4 czynny jest codziennie w godz. 17—20.**

**KOLPORTAŻ „FALANGI"**

Na terenie miasta Krakowa odbywa się regularnie kolportaż „Falangi". Miejscowe społeczeństwo polskie bardzo przychylnie ustosunkowuje się do organu narodowych radykałów.

### LUBLIN

**WYBICIE SZYB.**

W zeszłym tygodniu w Lublinie grupa młodych ludzi wybiła kilkanaście szyb w sklepach żydowskich, m. inn. w „Venus". Sprawców nie złapano.

### LWÓW

**Oddział Redakcji i Administracji „Falangi" we Lwowie przy ul. Fredry 6 czynny jest codziennie w godz. 18—20.**

**4 MIESIĄCE W WIĘZIENIU**

W więzieniu we Lwowie przebywa nadal kol. **Kulewski Władysław, kierownik Sekcji Młodych Stronnictwa Narodowego,** oskarżony o współdziałanie w akcjach **nielegalnego ONR'u.** Pod tym samym zarzutem przebywają również od 10 tygodni następujący członkowie Sekcji Młodych S. N.: **Pinczkiewicz Zygmunt, Eljaszczuk Michał, Stężka Kazimierz, Najda Kasper, Gul Marcin, Jorgen Mieczysław i Mielnik Stan.**

**ZWOLNIENI Z WIĘZIENIA**

W ostatnich dniach zostali zwolnieni z więzienia we Lwowie po przeszło 2 miesięcznym pobycie dwaj członkowie Sekcji Mł. **kol. Niembiec Leon i kol. Wolanowski Karol.**

**ATAKI NA KOLPORTERÓW**

W ostatnich czasach miało miejsce kilka napadów członków pewnego ugrupowania politycznego na kolporterów naszego pisma. Ataki te, rzecz jasna zawsze odpierane, mają jakoby przynieść jakieś korzyści doraźne temu ugrupowaniu. W rzeczywistości szkodzą mu, co jest najmniej ważne, ale co gorsze, szkodzą pracy narodowej na terenie Lwowa.

**ARESZTOWANIE KOL. KOCWY**

**W ostatnich dniach został zaaresztowany na dworcu lwowskim w chwili odjazdu pociągu znany działacz narodowo - radykalny kol. Kocwa. Kol. Kocwa przybył z Krakowa na proces inż. Doboszyńskiego na którym zeznawał jako świadek. Przy aresztowanym znaleziono nielegalne ulotki ONR. Kol. Kocwa został osadzony decyzją sędziego śledczego w więzieniu na Brygidkach.**

### SOKOŁÓW PODLASKI

**Oddział Redakcji i Administracji „Falangi" w Sokołowie Podlaskim przy ul. Kupiętyńskiej 6 m. 5 czynny jest codziennie w godz. 18 — 20.**

**ZEBRANIE B. ONR.**

Dnia 5 bm. w lokalu przy ul. Kupiętyńskiej 6 odbyło się zebranie członków b. ONR., na którym przemawiał kol. **Czesław Grądzki.** Zebranie zamknięto Hymnem Młodych.

### ROZBITY KAMIEŃ

**WIELKIE ZEBRANIE NARODOWO - RADYKALNE**

Dnia 6 lutego odbyło się we wsi **Rozbity Kamień** wielkie zebranie narodowo-radykalne, na którym było obecnych około 250 osób. Przemawiał kol. **Zygmunt Stermiński** na temat zadań Ruchu Narodowo-Radykalnego i kol. **Czesław Grądzki** o kwestii żydowskiej.

### BIAŁYSTOK.

**BIAŁYSTOK**

**PRZEŚLADOWANIE KOLPORTAŻU „FALANGI"**

Starostwo w Białymstoku walczy gorliwie z „Falangą" zwalczając jej kolportaż. W dniach ostatnich **sąd skazał trzech kolporterów** naszego pisma **na 1 tydzień względnie, 3 dni bezwzględnego aresztu.**

Mimo tych stałych represji kolportaż „Falangi" rozwija się pomyślnie.

**PRZESŁUCHANIE KOLEGI ZAJKOWSKIEGO**

W dniu 30 ub. m. policja utrudniła kolportaż „Falangi". **Między innymi został zaaresztowany kolporter kol. Zajkowski.** Kol. Zajkowski został zatrzymany w Wydziale Śledczym przez cały dzień, przy czym podczas przesłuchania **został trzykrotnie uderzony w twarz.**

**ZAMALOWANIE SZYLDÓW ŻYDOWSKICH**

W nocy z dn. 29 na 30 stycznia nieznani sprawcy zamalowali w śródmieściu płynem żrącym kilkanaście szyldów firm żydowskich.

**STARCIE Z ŻYDAMI**

W dniu 28 stycznia na ul. Sienkiewicza wynikło w godzinach wieczornych silne starcie z żydami. Policja przywróciła spokój.

**KOLPORTAŻ „ZASAD PROGRAMU NARODOWO-RADYKALNEGO"**

W dniu 2 lutego Białystok był świadkiem kolportażu „Zasad Programu Narodowo-Radykalnego" i broszury B. Piaseckiego „Przełom Narodowy". Kilku kolporterów zostało zatrzymanych, przy czym odebrano im „Zasady" i broszury.

**5 MIESIĘCY W WIĘZIENIU**

W więzieniu białostockim przebywa już 5 miesięcy młody działacz narodowy, kol. **Józef Kozala,** podejrzany o udział w głośnych zajściach antyżydowskich, w dniu 23 sierpnia r. ub., które miały miejsce w centrum Białegostoku.

**ARESZTOWANIE CZŁONKÓW b. ONR.**

**W ostatnich dniach z polecenia sędziego śledczego władze policyjne przeprowadziły kilkanaście rewizji i aresztowań wśród miejscowych członków b .ONR.**

### BARANOWICZE

**ŻYDOWSKA „JUTRZNIA" — KOMÓRKĄ KOMITERNU.**

Starosta w Baranowiczach zawiesił w działalności miejscowy oddział żyd. stowarzyszenia robotniczego „Jutrznia". Powodem tej decyzji była akcja komunistyczna prowadzona przez tę organizację. Lokal i księgi opieczentowano.

### WILNO.

**Oddział Redakcji i Administracji „Falangi" w Wilnie przy ul. Tatarskiej 7 m. 7 czynny jest codziennie w godz. 16—18.**

**KURS KANDYDACKI.**

**We wtorki i piątki o godzinie 20-ej odbywa się kurs kandydacki na członków Narodowo - Radykalnego Obozu „Ruchu Młodych" w lokalu przy ul. Tatarskiej 7 m. 7.**

**ZAJŚCIA ANTYŻYDOWSKIE**

W dniu 4 bm. grupa młodych ludzi rozbiła sklep spożywczy należący do żyda **Turgiela** na rogu ul. M. Pohulanki i Góry Boufałowej. Sklep został doszczętnie zniszczony. Ramy okienne i drzwi zostały wyłamane.

Ta sama prawdopodobnie grupa **rozbiła dwa sklepy żydowskie przy ul. Piłsudskiego oraz bóżnicę przy u l.Słowackiego.**

W międzyczasie inna grupa pobiła kilkunastu żydów w okolicach ul. Lubocz, Miłosiernej i Ostrej Bramy. Jednego z pobitych opatrzyło pogotowie ratunkowe.

**WYBICIE SZYB**

Nieznani sprawcy wybili szyby w dniu 6 bm. w sklepie spożywczym na rogu ul. Mickiewicza i Tartaków oraz w sklepie **Kiukulkina** przy ul. Witoldowej..

**WYKRYCIE DRUKARNI KOMUNISTYCZNEJ**

**W dniu 1 lutego władze śledcze wykryły wielką, nielegalną drukarnię komunistyczną, która była głównym dostarczycielem czerwonej bibuły oraz wszelkiego rodzaju odezw, przeznaczonych dla związków o podłożu socjal-komunistycznym na terenie Wilna.**

Drukarnia mieściła się w t. zw. „tanich domach żydowskich" Hulców przy ul. Lubocz 37.

**NAPAD NA REDAKCJĘ „UNDZER TOG"**

W sobotę, dn. 5 bm. w godzinach wieczornych kilku młodych ludzi zdemolowało **żydowską drukarnię i redakcję „Undzer Togu"** wybijając wszystkie szyby i niszcząc urządzenia drukarni. Na krzyk żydów przybyła policja, która zaaresztowała **2 kolporterów „Falangi", kol. kol. E. Szukszetę i B. Taraszkiewicza.** Sprawę skierowano na drogę sądową.

**SKAZANIE NARODOWYCH RADYKAŁÓW**

W dniu 7 b.m. w sądzie Okręgowym w Wilnie odbyła się rozprawa przeciwko

(dalszy ciąg na str. 7)

# Z całej Polski

(Dokończenie ze str. 6 tej)

członkom b. ONR'u: **Fr. Wiszniewskiego i Filipajtiesa,** oskarżonych o spowodowanie zajść antyżydowskich w czasie blokady akademickiej w Wilnie, w dn. 22 listopada 1936 r. Obu narodowych-radykałów skazano na 6 miesięcy więzienia. Oskarżeni zapowiedzieli apelację.

### ROZPRAWA O NAPAD NA ŻYDÓW W CZARNYM BORZE

W dniu 21 b.m. odbędzie się rozprawa apelacyjna członków b. ONR: **Fr. Wiszniewskiego, Wł. Wiszniewskiego, D. Siemaszki i Cz. Bułhaka.** Wszyscy czterej oskarżeni są o niszczenie mienia żydowskiego i bicie żydów w Czarnym Borze. Napad na Czarny Bór zrobił w swoim czasie rozgłos w całej Polsce.

### USIŁOWALI UTOPIć HANDLARZY ŻYDOWSKICH

W dniu 7 b. m. wieczorem na drodze do N. Wilejki kilku młodych ludzi zatrzymało furmankę, którą jechało dwóch handlarzy-żydów. Nieznajomi ściągnęli handlarzy z wozu, pobili, a następnie chcieli ich utopić w pobliskiej sadzawce i zrezygnowali z zamiaru z tego, dopiero wtedy, gdy handlarze podnieśli ręce na wzór członków b. ONR.

W związku z tym zajściem wydział śledczy w Wilnie wzywał do zbadania kilku członków „Falangi".

### ARESZTOWANIE

W dniu 7 b.m. w południe w dzielnicy żydowskiej zatrzymano młodego człowieka, przy którym znaleziono **paczkę z materiałami wybuchowymi.** Aresztowanie nastąpiło tak niespodziewanie, że niosący nie zdążył się pozbyć posiadanych przy sobie materiałów. Aresztowany jest znany z wielu wystąpień antyżydowskich.

## POSTAWY.

**Oddział Redakcji i Administracji „Falangi" w Postawach przy ul. Bronisława Pierackiego czynny jest codziennie w godzinach 17 — 20.**

### KOLPORTAŻ „FALANGI"

Dnia 5 i 6 bm. odbył się w Postawach wielki kolportaż „Falangi". Miejscowe społeczeństwo odnosi się b. przychylnie do naszego pisma, czego najlepszym dowodem jest całkowite rozsprzedanie znowu powiększonego nakładu.

### BOJKOT SKLEPÓW

W ostatni poniedziałek Postawy były poraz pierwszy światkiem bojkotu sklepów żydowskich. **Bojkot został przeprowadzony przez członków b. ONR,** którzy w zwartych szeregach, z opaskami zielonymi na prawym ramieniu, bądź to piekietowali miejscowe społeczeństwo do nie kupowania u żydów. Był to pierwszy w historii Postaw bojkot sklepów i straganów żydowskich.

## WIDZE.

### ZAŁOŻENIE ODDZIAŁU „FALANGI".

W p. brasławskim w miejscowości Widze został założony Oddział „Falangi".

### KOLPORTAŻ „FALANGI".

W ostatnich dniach w **Widze** odbył się masowy kolportaż „Falangi". Kolportaż został przeprowadzony przez **członków b. ONR.**

Miejscowa ludność przyjęła „Falangę" z wielkim entuzjazmem.

## RUDZISZKI

### ZAJŚCIA ANTYŻYDOWSKIE.

W dniu 9 b. m. w Rudziszkach miały miejsce zajścia antyżydowskie. Wielu żydów zostało dotkliwie pobitych.

Zajścia zostały zorganizowane przez sympatyków b. ONR.

# Aresztowawanie b. ONR-owców

## w Nowym Dworze

(Dokończenie ze str. 5-ej)

W czasie likwidowania przez policję akcji pikietażowej przyszło do incyndentu, który znajdzie swój epilog w sądzie. Oto **jeden z funkcjonariuszów miejscowego posterunku P. P., niejaki Zdzisław Rogut, st. poster. Nr. 1095 dopuścił się karygodnego wybryku w stosunku do członka NPR, kol. Zygmunta Bujały, którego pobił kolbą rewolweru i pałką, skopał a następnie pół-żywego zakuł w kajdany. Pobity ma lat 19.** Cała ta scena ohydnego znęcania się nad chłopcem odbywała się na oczach trzech świadków.

Karygodny wybryk policjanta Nr. 1095 znajdzie swój epilog w sądzie. **Kierownictwo Okręgu Podwarszawskiego przekazało już sprawę adwokatowi, który w imieniu pobitego złoży doniesienie do prokuratora.** Jednocześnie **władze okręgowe NPR interweniować będą w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych celem położenia kresu samowoli posterunku P.P. w Nowym Dworze i Nasielsku. Postępowanie organów bezpieczeństwa w tych miejscowościach pozostaje w jaskrawej sprzeczności z przepisami prawnymi i ostatnim oświadczeniem szefa rządu w sprawie pikietażu sklepów żydowskich.**

### SPRAWA POBITYCH NARODOWCÓW W STAREJ MIŁOSNEJ

W poniedziałek dnia 14 bm. odbyła się konferencja adw. **Witolda Rościszewskiego** z pobitymi w dn. 4 bm. przez policjantów narodowcami, członk. NPR w Starej Miłosnej. Jak już donosiliśmy karygodny wybryk funkcjonariuszów P. P. miał miejsce w związku z pikietażem sklepów żydowskich i kolportażem „Falangi" na terenie Starej Miłosnej. W wyniku poniedziałkowej konferencji **adw. W. Rościszewski złoży do władz prokuratorskich doniesienie przeciw posterunkowym: Pawłowi Wróblewskiemu i Pawłowi Marciniakowi.**

# Proces Doboszyńskiego

## Aresztowanie członka b. O. N. R.

W środę dnia 9 b. m. aresztowany został na dworcu kolejowym we Lwowie kol. **Teodor Kocwa.** Aresztowany, **działacz b. ONR,** kilkakrotny **więzień polityczny** powołany został na świadka odwodowego w procesie inż. Adama Doboszyńskiego, którego **był jednym z najbliższych współpracowników.** Zeznania kol. T. Kocwy, złożone we wtorek 8 bm. i środę 9 bm. **rzuciły nowe światło na działalność b. starosty myślenickiego Antoniego Bassary.** Kol. Teodor Kocwa udał się po złożeniu zeznań na dworzec kolejowy, gdzie został przez organa PP. aresztowany.

**Aresztowanie nastąpiło na polecenie prokuratora, zarzucającego kol. T. Kocwie fałszywe zeznania i oszczerstwa pod adresem b. starosty myślenickiego.**

Jak się dowiadujemy kol. Teodor Kocwa jeszcze we czwartek ub. tyg. **został przesłuchany przez sędziego śledczego i na jego polecenie przewieziony do więzienia karno-śledczego t. zw. „Brigidek".**

# W ZNP znów skandale

„W dniu 8 b. m. w wydziale wydawniczym Z. N. P. zorganizowana bojówka „kolankowców", złożona z około 40-u osób zmasakrowała dwie pracowniczki: panią Halinę K. i panią Janinę J., zaangażowane w swoim czasie przez kuratora Musioła. Masakra odbyła się w godzinach popołudniowych, kiedy już zapadł zmrok, po uprzednim zgaszeniu światła, wskutek czego ofiary nie były w stanie poznać wszystkich napastników, udało im się jednak zauważyć, że w napadzie brali udział funkcjonariusze Z. N. P. Jaskólski i Perkowską.

O wypadku został natychmiast zawiadomiony prezes Nowicki, dyrektor działu wydawniczego Kwiatkowski i kierowniczka wydziału Kisielnicka, nie przedsięwzięto jednak dotąd żadnych kroków przeciwko bojówkarzom, ani żadnych środków, które by na przyszłość zapobiegały podobnego rodzaju samosądom.

Nastroje, panujące w kierownictwie Z. N. P., wydają się raczej sprzyjać szerzeniu tego rodzaju terroru. Kiedy pobita obecnie Halina K. zwracała się do kierowniczki wydziału Kisielnickiej z zażaleniem, że jest szykanowana, otrzymała odpowiedź, że musi ponosić konskwencję za zdradę koleżeńską.

W czasie trwania strajku kierownik ekspedycji działu wydawniczego Szuppe oznajmił pani Halinie K., że nad łamistrajkami odbędzie się specjalny sąd. Będą oni nie tylko wyrzuceni z pracy, ale otrzymają też odpowiednią „nauczkę".

**To, że kogoś tam zmasakrowano po ciemku w Z. N. P. nikogo nie dziwi. Stosunki są doskonale znane. O tym, jak odnoczą się fołksfrontowi działacze do swych pracowników też wiadomo. Ale w ogóle całe pobicie, groźby, awantury za „złamanie" strajku w dalszym ciągu demaskują właściwe oblicze „prowodyrów nauczycielstwa polskiego". No bo jakże? Strajkowiczów golędzinowska policja usuwała z ul. Smulikowskiego, strajkowicze buntowali się przeciw postanowieniom rządu, strajkowicze śpiewali międzynarodówkę i trzymali w górę wzniesione pięści. Na parę miesięcy przywódcy owych strajkowiczów musieli z konieczności prowadzić akcję z lokalów mniej wykwintnych i słuchać pytań ze wszystkich stron Polski dlaczego nie siedzą w mamrze za komunizm. Ale po tym, przy gorliwym poparciu ministra oświaty prof. Wojciecha Świętosławskiego były do Z .N. P. takie wybory, w których oni przeszli ponownie, jako zarząd i ponownie zajęli gabinety na Smulikowskiego. Teraz szykanują tych z pracowników, którzy przeciwstawili się łamaniu zarządzeń władz państwowych, śpiewaniu międzynarodówki i podnoszeniu zaciśniętych pięści.**

**Ale najdziwniejsze jest tu stanowisko rządu, który... milczy wobec tej jawnej bezczelności. A pan Świętosławski kiwa w zamyśleniu głową i „przyjmuje do wiadomości".**

# BEZ TYTUŁU

Czytam raz jeszcze tak dobrze znaną mi książkę. Zniszczona już jest trochę, pomimo, że w bibliotece mojej zajmuje jedno z najprzedniejszych miejsc. Ale powracam do niej często — i za każdym razem przeżywam ją na nowo. Dyskutuję z nią, bo nie we wszystkich punktach zgodna jest z tym, co ja myślę, ale dyskutuję, jak z kimś niezmiernie sobie bliskim. Bo poza nią widzę człowieka wielkiego, potężnego, pięknego, człowieka jednolitego, pełnego. Człowieka, do którego chciałbym być podobny, na wzór którego pragnąłbym ukształtować swoją osobowość.

Czytam raz jeszcze tak dobrze znane mi zdania:

...„Niniejsza książka przeznaczona jest dla ludzi, którzy szukają ulepszeń tego świata, na drodze wskazań chrystianizmu. Argumentów swoich nie będzie więc szukać w dialektyce historycznej, ani w kategoriach czystego rozumu, lecz w objawionych nam prawdach o człowieku, oraz w ustalonych przez Kościół zasadach moralności chrześcijańskiej. Autorytetem, na którym się oprze, będzie św. Tomasz z Akwinu, nie tylko dlatego, że był wielkim myślicielem, ale przede wszystkim dlatego, że był Święty".

...„Nauczono cię, że błogosławiony jest niepokój wewnętrzny, szydzenie z wszystkiego i wątpienie o wszystkim. Powiedziano ci, że zarówno nasze pokolenie, jak i szereg następnych są jeszcze skazane na męki i cierpienia, którymi mamy okupić dla naszych prawnuków ten wymowny świat Wellsów i Russellów — świat bez Boga i Ojczyzny, świat pigułek pożywnych, standaryzacji i mechanizacji, w którym każdy człowiek będzie tylko wykonywał od śniadania do obiadu pewien ściśle zracjonizowany gest, a resztę chwil spędzał na igraszkach artystyczno-sportowo-intelektualnych. Świat w którym wyklęte będzie poświęcenie i bohaterstwo, boks zastąpi wojnę, wszystkie domy będą bliźniaczo do siebie podobne, mówić się będzie „esperantem" pszenica rosnąć będzie na klombach w ogrodach lotniczych... Eldorado, w którym pod obojętnym spojrzeniem masońskiego „Wielkiego Stwórcy" rządzić będzie „Naród wybrany" bezimiennym mrowiem ludzi czy też już tylko urodzonych w wylęgarkach „robotów - homunculusów"... Czujesz przez skórę, że taki świat nie będzie twoim światem... Nasze cele wypływają z aryjskiego ducha, naszą Ojczyzną nie był nigdy i nie będzie cały świat, lecz jedynie pewien szmat ziemi, na którym nasi przodkowie osiedli od lat tysiąca. Tak jest, osiedli. Czy czujesz różnicę? Naród kupców wmówił ci, że praca fizyczna jest przekleństwem a godna człowieka jest tylko praca głowy — tej głowy, która się obraca podobno sama w stronę, z której wietrzy największy zysk. Czy twoja głowa się tak obraca? Wmówiono ci, że człowiek urodzony do pracy fizycznej musi zburzyć ten świat i stworzyć inny, w którym każdy pracować będzie tylko intelektem. Przez to czujesz, że to nieprawda, że każdy człowiek może być szczęśliwy bez względu na to, czy pracuje rękoma, czy umysłem, byle tylko żył w godziwym świecie, w którym każda praca będzie jednaką legitymają do człowieczeństwa..."

Przez ideał ustroju społecznego przebija się sylweta duchowa autora. Prawda jaka piękna, jaka wzniosła?

Czytam raz jeszcze tak dobrze znane mi zdania... Wyziera z poza nich wysoka, lekko pochylona postać, głowa przyprószona już siwizną i przenikliwe z ogniem oczy, patrzące z poza okularów... My tu spełniamy swoje codzienne czynności, załatwiamy bieżące interesy i tylko wieczorem przez parę minut czytamy w gazetach, jak tam rozgrywa się przedostatni akt. Widowisko dziwnie przykre, bo jak tu patrzeć można bez wewnętrznego obrzydzenia — grube, podkute buciska depczę po czyjej duszy. I to takiej duszy...

Było tak, było inaczej, skończy się, nie wiem dzisiaj jeszcze, gdy piszę, jak to się skończy. Ale nie to jest najważniejsze. Najważniejsze jest to, że zobaczyliśmy człowieka. Więcej: zobaczyliśmy Polaka... **Mateusz Liwski.**

# POLACY! Kupujcie tylko w firmach chrześcijańskich

## Adresy firm godnych poparcia:

**BIELIZNA MĘSKA**

Bielizna męska wytworna, **Józef Jarkiewicz**, ul. Złota 45.

**ELEKTRYCZNE ZAKŁADY**



„BORS"
KRUCZA 6
TEL. 8-05-56
**Instalacje elektryczne. Remont i przewijanie motorów na różne napięcia.**

FOTOGRAFICZNE ZAKŁADY

Zakład Fotograficzny Foto „A la minute", Marszałkowska 84. Najlepsze zdjęcia ceny bardzo niskie.

KRAWCY MĘSCY

Zakład krawiecki, **Stanisław Gniazdowski**, Świętokrzyska 11.

**A. Zaremba**, Wspólna 36, tel. 913-77

**Józef Petz**, Żórawia 33, tel. 867-03.

**KONFEKCJA DAMSKA I MĘSKA**

Konfekcja damska, męska, **Józef Jarkiewicz**, ul. Złota 45.

**KOLONIALNA HURTOWNIA**

Chrześcijańska hurtownia kolonialna na Pradze, ul. Targowa 39.

**KOŁDRY**

Kołdry i bielizna pościelowa, **Józef Jarkiewicz**, ul. Złota 45.

**MŁYNY PSZENNE**

JEDYNY MŁYN PSZENNY
CHRZEŚCIJAŃSKI W WARSZAWIE
**„JUTRZENKA"**
**Sprzedaje mąkę od 1 kg.**
**Browarna 22 (drugie podwórze)**

MAGAZYN UBIORÓW MĘSKICH I UCZNIOWSKICH

Magazyn i Pracownia
Ubiorów uczniowskich
JÓZEF LENC
Warszawa, Moniuszki 12, tel. 2-58-01

Wytwórnia i magazyn ubiorów męskich i uczniowskich
ALFRED LEIBRANDT
Warszawa, ul. Wspólna 14, tel. 9.00-4

MAGAZYN BŁAWATU
M. BUDZYŃSKI
Warszawa, ul. Marszałkowska 60, telefon: 8.60-49
Ostatnie nowości w wełnach i jedwabiach

MEBLE.

T. Karyłowski i W. Gorgas
istnieje od 1894 r.
ul. Świętokrzyska 2, tel. 6-27-19.
Meble gotowe i na zamówienia.

Meble stylowe i nowoczesne własnego wyrobu
Chmielna 41 róg Marszałkowskiej
telefon 2.37-78

**OGRODNICTWO**

B-cia Skośkiewicz
Al. Jerozolimskie nr. 41, tel. 9-85-84.
Drzewka, cebulki, kłącze kwiatowe, wieńce w dużym wyborze. Ceny niskie.

**SKŁAD SZCZOTKARSKO - MYDLARSKI.**

**J. Hebda**, Warszawa, ul. Marszałkowska 77, tel. 8-29-81.

**SKŁAD MATERIAŁÓW PIŚMIENNYCH**

Skład materiałów piśmiennych
A. ZDZIENNICKA
Warszawa, ul. Śniadeckich 22
Telefon 8-37-22

**SZYLDÓW I STEMPLI WYTWÓRNIA**

Wytwórnia szyldów, wyr. metal i stempli, **W. Drabikowski i J. Wapiński**, Sp. z o. o., Warszawa, ul. Świętokrzyska 1, tel. 6.60 -13.

TOWARY KOLONIALNE

WINA — WÓDKI — MIODY — TOWARY KOLONIALNE
ST. PODGÓRSKI
W-wa, Lwowska 17 róg Koszykowej
tel. 8-51-89

Wyroby żelazne, **A. Krzyżanowski**, Marszałkowska 43.

WARSZTATY MECHANICZNE

B-cia OLESIŃSCY
Warsztaty mechaniczne.
W-wa, Wronia 67, tel. 6-14 25

Buty z cholewami oraz wszelkie obuwie męskie
poleca:
E. NIEDZIŃSKI i S-ka
Al. Jerozolimskie 14

**WEŁNA DRZEWNA**

**BRACIA MACIEJEWSCY**
Sp. z o. o.
Kijowska 1—3 (Targowa 24)
tel. 10-12-28
Drzewo — Dykty — Posadzki — Wełna drzewna

DO SPRZEDANIA
PLACE
DOMY
SKLEPY
**Wiadomość ul. Czosnowska 11 m. 2**
**Tel. 12.59-02**

OWOCARNIA
**JÓZEF PODSTAWCZYNSKI**
**Warszawa, ul. Zakroczymska 3**

**Przedsiębiorstwo meblowe**

**WOJCIECHA LUŚNIAKA**

**Mokotowska 44**

Tapczan metalowy — 35 złotych otomana — 50, szafa lustrzana—75, łóżko materacowe — 17, 9 krzeseł dębowych skóra — 90, kanapka — 20, kredens kuchenny 40, klubowy garnitur 250, pianina 300, krzesła od trzech zł.

Najrozmaitsze meble sprzedaje, kupuje, wypożycza, taksuje.

I-SZA WYTWÓRNIA TAŚM PAPIEROWYCH
**TEOFIL PRUS**
WARSZAWA, Ś-TO KRZYSKA 27
RÓG JASNEJ
tel. 5.23-24
POLECA ROLKI PAPIEROWE DO KAS „NATIONAL" I MASZYN RACHUJĄCYCH
ANTYKWARIAT POLSKI
**TEOFIL PRUS**
WARSZAWA, JASNA 16
RÓG Ś-TO KRZYSKIEJ
tel. 525-31

## Zagadka hotelu Palace

Do Warszawy zawitali niecodzienni goście . Wprost z dworca udali się do hotelu Palace, gdzie zajęli luksusowe apartamenty. Nieznajomych znamionuje charakterystyczny ubiór. Jeden z nich ubrany jest w płaszcz w kraty, czapkę i szal wełniany z charakterystyczną fajką w ustach. Drugi zaś okrywa się peleryną, a za nakrycie głowy służy mu kapelusz z ogromnym rondem. Na temat celu przyjazdu nie można się było niczego dowiedzieć. Wiadomo jedynie, że udali się do policji i następnie odwiedzili dwie urocze siostry M. B. i J. B.

Sądząc z ubioru i zachowania się należy przypuszczać, że owymi tajemniczymi gośćmi są sławny detektyw Sherlock Holmes i jego pomocnik Dr. Watson, których przybycie do stolicy zapowiadaliśmy w wydaniu wczorajszym.

Wiadomość o przybyciu niecodziennych tych gości zelektryzuje mieszkańców Warszawy. Niewątpliwie każdy będzie chciał widzieć sławnych tych ludzi, jak i dowiedzieć się, powodu ich przybycia. Bliższego wyjaśnienia należy oczekiwać już pojutrze na ekranie kina ROMA, gdzie wyświetlany będzie cieszący się zagranicą wielkim powodzeniem arcyciekawy film „SHERLOCK HOLMES i DR. WATSON" najzabawniejsza humoreska kryminalna sezonu.




**POLONUS - ZAWISZA**
**to chrześcijańska wytwórnia**
**Ostrzy do golenia**

W jednym z pism warszawskich czytamy: zdołaliśmy stwierdzić, że tak pożyteczna placówka, jak wytwórnia ostrzy do golenia Polonus - Zawisza (Warszawa, Srebra 14) z każdym miesiącem rozwija się zatrudniając zwiększoną ilość pracowników. Zasługa to społeczeństwa, które we wszystkich drogeriach żąda ostrzy tej firmy, wyrabianych w trzech gatunkach: optima, luksusowe i popularne. Warta jednak zaznaczyć dla osób, które używały innych ostrzy, a może o firmie Polonus-Zawisza nie słyszały, że wyroby te są pierwszorzędne, a na pudełkach i samych ostrzach posiadają napis: firma chrześcijańska.

# AMERYKANKA

Kanapy - łóżka od zł. 135
Fotele - łóżka od zł. 75
Tapczany od zł. 35

AMERYKANKA
**właść. R. JAŚLIKOWSKI**
**Warszawa Marszałkowska 94**


Prenumerata: kwartalna—1 zł. 10 gr.; półroczna—2 zł. 20 gr.; roczna 4 zł. 40 gr. Na prow. kw.—1 zł. 30 gr. półr.—2 zł. 50 gr. rocz.—5; zagr.

Ceny ogłoszeń: 1/1 strona — 1000 zł.; 1/2 str. — 600 zł. 1/4 str. — 300 zł.; 1/8 str. — 160 zł.; 1/16 str. — 80 zł. Adresy w odpowiedniej rubryce branżowe od 3 do 20 zł; w ramce od 6 zł. do 40 zł. Za druk terminowy ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Od ceny ogłoszeń jednorazowych nie udziela się rabatu

Redakcja i Administr.: Aleje Jerozolimskie 31 m. 24. Czynne codzien.: Adm. od 9 — 13 i 16 — 18-ej, z wyjątkiem niedziel i świąt
Konto PKO — Nr. 24.171

Red. Naczelny WOJCIECH KWASIEBORSKI

Druk. KOLUMNA" Warszawa, Nowy Świat 39

Wydawca: Stanisław [illegible]
Red. odpow.: Stanisław Janocha